

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurier Łódzki” --16 stron. „Łódź w ilustracji” --8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy --4 strony
Nr. 277. Niedziela, 9 października 1927 r. Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 30.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

CASINO

Dziś!

Dziś!

„UŚMIECH LOSU” Dramat serc w 12 aktach

według głośnej sztuki Wł. Perzyńskiego

W rolach głównych:

Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junosza-Stępowski, Józef Węgrzyn.

Realizacja i reżyserja Ryszard Ordyński. — — Techniczne opracowanie i zdjęcia: inż. Zbigniew Gniazdowski.

TANCERKI — SIOSTRY KALAMA. Rzec dzieje się w Warszawie, Krakowie, Zakopanem i na wsi.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu powiększonej orkiestry symfonicznej pod kier. p. KANTORA.

Początek przedstawień o godz. 1 m. 30. Ceny miejsc na I-szy seans 50 gr. i 1 zł.

SPLENDID
20 Narutowicza 20

Dzisiaj i dni następnych!
Wielki superszlagler

Księżę Orłow

Wzruszający dramat z życia arystokracji rosyjskiej w stolicy świata. Orgie w Paryżu. — Bal księcia Orłowa w którym biorą udział najtajemniczone...

piękniejsze i najwytworniejsze damy z tow. paryskiego. — Apartamenty księcia Orłowa do których mogą się dostać jedynie wtajemniczeni...
W rolach głównych: **Lowell Sherman** — jak wyśniony król z bajki w otoczeniu 120 kochanek, żywiołowo-kusząca — **Paulina Garon** — niezrównana w roli dziewczęcia z Montmartr'u oraz

Autentyczni rosyjscy książęta krwi po raz pierwszy w dziejach kinematografii pozyskani dla filmu.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO.

Od godz. 1.30 do 3-ej cena wszystkich miejsc gr. 50 i zł. 1.—

Do pp. odbiorców energii elektrycznej.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne,
Spółka Akcyjna,

zawiadamia, że osoby upoważnione do inkasowania należności w lokalach odbiorców energii elektrycznej zaopatrzone są w odpowiednie legitymacje ze stemplem „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna” i z podpisami Dyrekcji.

Przy wszelkich wypłatach pp. odbiorcy energii elektrycznej winni żądać okazania legitymacji.

Pretensje, wynikłe na tle wypłacenia należności osobom nieupoważnionym przez Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółkę Akcyjną, nie będą uwzględniane.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne,
Spółka Akcyjna.

Restauracja Hotelu „Manteuffel” ul. Zachodnia Nr. 45

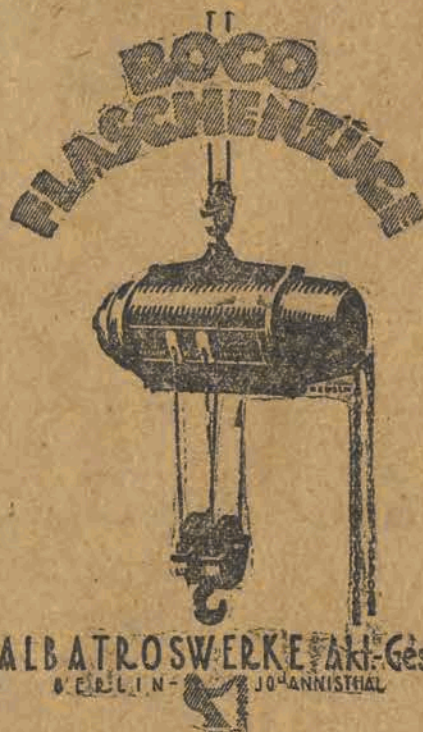
zaprasza swoich stałych bywalców do ogrodu zimowego w świeżo odnowionym lokalu

CODZIENNIE wieczorem **DANCING.**

Najlepsza i najtańsza kuchnia w Łodzi. — — Obiady z 5-ciu dań zł. 3.25.

Wina i trunki największych firm świata.

Z poważaniem J. Petrykowski.



Suski i Lenkszewicz

S-ka Kom.

Łódź, Piotrkowska 102. Tel. 39-40.

Przedstawiciele fabryk:

„ALBATROSWERKE” Akt. Ges. Berlin-Johannisthal Elektrowości „Albatros”, wózki do suwnic, windy osobowe i ciężarowe, transportery do węgla, bawelny etc.

„BALCKE” i S-ka, Katowice. Budowa kondensacji i chłodnic kominowych, urządzenia do oczyszczania wody, kondensatory, kompresory i pompy.

„LILPOP, RAU i LOEWENSTEIN” S. A. Warszawa. — Wagony osobowe tramwajowe i motorowe i doczepne, konstrukcje żelazne, odlewy stalowe i t. p.

Tow. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich. Wagony towarowe normalne i wązkotorowe, wózki i wywrotki. Szyny tramwajowe żłobkowe, resory i sprężyny wagonowe, obręcze, osie wały i t. p.

ALBATROSWERKE Akt. Ges.
BERLIN-JOHANNISTHAL

„ADOLPH SCHWARTZ Co”, w Berlinie: Pasy skórzane, z sierści wielbłądziej oraz Palatoid. Szczeliwa i pakunki.

Polecamy z naszych składów: Żarówki „Philips”, węże parciane oraz wewnątrz gumowane, tarcze szmerglowe „Naxos-Union” i wszelkie artykuły techniczne.

Dziś w niedzielę wszyscy Łodzianie kupują znaczki na Straż Ogniową.

Pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego „Helenów”

Otwarta od 9 rano do 10 wieczór.

Codziennie od godz. 5 przygrywa orkiestra St. Namysłowskiego. Radjokoncerty. Kinematograf. Probiernia win i miodów krajowych. Filmowanie zwiedzających Wystawę i t. p. atrakcje — Ceny miejsc: do g. 5 pp. 1 zł., ulgowy 50 gr., dla zorganizowanych wycieczek młodzieży szkolnej po 20 gr., od g. 5 pp. 150, ulgowy 50 gr.

Serce otyłego

Telefon 10-81

Telefon 10-81

ZDJEĆCIA ANATOMICZNE

U osób otyłych gromadzi się tłuszcz w wielkiej mierze przy sercu, okalając je grubą warstwą tłuszczu, który bardzo utrudnia obieg krwi przez serce. Także i zastawki i mięśnie sercowe przesłonięte są tłuszczem. Otyłość powoduje wielkie osłabienie serca i nieregularny krótki oddech. Z każdym uderzeniem serca przepływa przez żyły 1/10 litra krwi, w minutę 7 litrów, a 10.000 litrów w 24 godzinach. Tłuszcz okalający serce utrudnia znajdujące się w nim naczynia krwionośne, do których serce krew doprowadzić musi. Masaż „Punkt-Rollerem” ułatwia znacznie pracę serca, rozluźnia zbite warstwy tłuszczu, przyspiesza pulsację, żywiej bije. Człowiek czuje się rześkim i zdrowszym. Tylko przez krew, tłuszcz w organizmie się osadza i wydziela. U korpulentnych osób krwioobieg jest bardzo powolny, powodując bardzo powolną przemianę materii. Następowaniem tego jest coraz większe osadzenie się tłuszczu w organizmie, reumatyzm, podagra, cukrzyca i sklerozja. Natomiast normalny obieg krwi zapobiega wszystkim tym chorobom.

Prof. Dr. med. J. Ferrus pisze:

Wszelkie dotychczas stosowane środki celem usunięcia otyłości nie mogą być porównane ze skutecznym działaniem masażu zapomocą „Punkt-Rollerem”. Używanie lekarstw celem odłuszczenia ma ten ujemny wpływ, że powodować może choroby łożyska i nerek. Natomiast masaż „Punkt-Rollerem” przyczynia się do szybszej cyrkulacji krwi, powodując równocześnie zanik nagromadzonego tłuszczu w komórkach. Nietylko usuwa się nagromadzony tłuszcz całego organizmu lecz przedewszystkiem odłuszcza się serce. Nie waham się wcale metodę odłuszczenia zapomocą „Punkt-Rollerem” polecić jako zupełnie nieszkodliwą i szybką działającą.

Znana jest skuteczność masażu, rezultaty najwspanialsze osiągamy jednakże wtedy, kiedy masujemy się sami zapomocą „Punkt-Rollerem”.

Prof. Dr. med. J. Ferrus.

10 minut czasu każdy poświęcić może, aby organizm swój utrzymać w zdrowiu i sile. Nieocenione usługi dla tych celów oddaje „Punkt-Roller”, który nabyć można w cenie zł. 38.—, aparaty o podwójnym działaniu zł. 48.—, Punkt-Roller do twarzy zł. 16.50. Należy zwracać uwagę na markę ochronną „Kropka na czole” gdyż tylko ten aparat posiada skuteczne, patentowane wgłębienia ssące.

Aby wszystkich przekonać o skuteczności Punkt-Rollera obowiązują się 5-go dnia zwrócić całą kwotę gotówką każdemu, kto po 4-ch dniach użycia z aparatu mego nie miałby być zadowolony.

Nagrodzony na sesstoroceńskiej wystawie „Kultura Ciała i Stroju” w Warszawie srebrnym medalem. — 27 patentów we wszystkich krajach.

Aparat „Punkt-Roller” żądać należy we wszystkich składach apteczno-sanitarnych, lub bezpośrednio w firmie

B. PRUSIEWICZ - Poznań, Plac Nowomiejski 7, tel. 10-81.

Przy zakupie należy zwrócić uwagę na znak ochronny „Kropka na czole”, aby nie uzyskać pojawiających się coraz liczniej bezwartościowych fałszyfków.

E. ZABŁOCKA

(Pracownia sukien damskich przy ul. Zamenhofska Nr 17)

powróciła z Paryża

Najnowsze modele strojów jesiennych.

Salon Mód
M-me MICHEL
ul. Sienkiewicza Nr. 52.
Tel. 38-03
— poleca modele paryskie. —
Filcowe kapelusze.
Ceny przystępne.

Longines

Precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich

Nadano samochody osobowe

Ford

Autoryzowani Przedstawiciele
Elbor Spółka Akcyjna
Handlowo-Przemysłowa
L. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 76.
Tel. 172 i 84.

Do filmowania
osoby nadające się mogą zgłosić się do wytwórni filmowej „Korajfilm” od g. 10 rano do 2-ej po poł. ul. Zeromskiego Nr. 1. m. 4.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI
Park Sienkiewicza
Jutro 2. j. w poniedziałek odbędzie się
Licytacja
dział sztuki, dywanów perskich — ceramiki i bronzów. — Początek o godz. 7-ej wiecz. Niebawem okazja taniego kupna.

Wszystkie kobiety czytają nowy ilustrowany tygodnik
„Życie Kobiety”
pierwsze w Polsce pismo żywe aktualne — zajmujące — bezpartyjne
T A N I E.
Bogaty dział literacki i ilustracyjny.
Cena egzemplarza 50 groszy.
Prenumerata miesięczna 1 zł. 80 gr. kwartalna 5 zł.
Redakcja i Administracja: — Warszawa, Krakowskie Przedmieście 99
Egzemplarze okazowe wysyłamy po otrzymaniu 50 groszy w znaczkach pocztowych.

Dr. Maczewski
(Akuszerka i choroby kobiece) przeprowadził się
ul. Andrzeja 3.
Telef. 17-28.
Godz. przyj.: 1—1 1/2 po poł. 5—7 wiecz.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — Dziś!
„Lepiej się żenić”
(Jabłko grzechu).
W rolach głównych trzy sławy ekranu Marguerite de la Motte, Lewis Stone i Conrad Nagel.
Treść filmu niesłychanie trapiąca i odpowiadająca na najpoważniejszy temat naszego życia.
Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Piotr Łuszczynski
Krawiec
Piotrkowska 93, tel. 4-75.

Światło nęci ludzi; oto dewiza specjalnie dla urządzeń oświetlenia wystaw sklepowych. Tylko dobre i obfite oświetlenie wabi klientów.

OSRAM

Żądajcie wskazówek u elektro-fachowców.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Dyonizego B. M.
UTRO: Franciszka W.
Wschód słońca 5.49
Zachód słońca 16.59.
Wschód księżyca 16.04.
Zachód księżyca 5.02.
Długość dnia 11.23.
Ubyło dnia 5.26.

NA MOIM MARGINESIE.

To i owo w dniu wyborów.

Każde wybory są świetną okazją do powlekania bliźniemu prawdy.
Ba! Gdyby tylko prawdy!
Przyznać też się musi, iż ze sposobności tej „przyjacieli” nie omieszkają korzystać *con grand'amore!*
Człowiek dowładuje się z ulotek agitacyjnych, odezw, afiszów i rysunków zgola ciekawych rzeczy o swym np. sąsiedzie.
Dowładuje się, ile ta lub owa partja pila, ile tamta zarobiła na dostawach, ile miała defraudantów, ilu zawodowych bywalców kryminału, ilu szulerów, ile ponosi winy za śmiertelność, nie-szczęśliwe wypadki i upadki, szperzenie się chorób zakaźnych — w jakim stopniu przyczyniła się do podwyżki podatków od obrotu, rozchodu i przyrostu ludności itd. itd.

Myślałeś np., że prezes, to najuczciwsza osoba, a tu widzisz, jak na dloni wymalowanego na afiszu swego prezesa w towarzystwie dyr. Y. i naczelnika Z. przed kasą ogniową z pękiem wytrychów w dloni!

I jak możesz mieć teraz zaufanie do tego człowieka? Tu czarno na białym udowadniają ci, że ten szanowny obywatel, to właściwie herszt bandy włamywaczy.

Inny obrazek objaśnia ci, że cały zarząd partji „Włecznych przyjaciół Łodzi i okolic, z wolnym dostępem do Rady Miejskiej” — to zespół międzynarodowych handlarzy żywym towarem i przemytników opium.

Całe szczęście, że tuż obok naklejony inny obrazek przekonuje cię, że właściwie autorzy tego „rodzajowo - wyborczego” obrazka, a nie oni są dezerterami z krzesła elektrycznych za popalenie kilku morderstw z premedytacją na matolelnich!

I serce ci pika...
I mówisz sobie: „Ładne towarzystwo!”
Miejsze teraz, obywatelu, odwagę zająć jakieś kierownicze stanowisko!

Sam siebie, ani rodzina najbliższa cię nie pozna, taki „zyciorys” ci spreparują!

Tak to w okresie wyborów bywa, że każda partja widzi ździebko w oku drugiej, a beczki masztowej we własnym nie dostrzega.

A propos stanowiska! Spotkałem w dniu wczorajszym starego znajomego, postać dość znaną, po za tem na bruku łódzkim — od kilku lat „bezrobotnego inteligenta”. Zaintrygowany wesołą jego twarzą, pytam, co szczęścia jego powodem?

— Wyobraź sobie, mam nareszcie poważne, odpowiedzialne stanowisko, mogę się nawet żenić! Mam posadę.

— Gratuluję ci szczerze — Jakaż to posada?

— Jestem zastępcą przewodniczącego jednej ze 199-ciu obwodowych komisji wyborczych w Łodzi. Z prawem do emerytury.

Ma chłop szczęście!

—Hape.—

ZMIANY W SADOWNICTWIE.

Podprokurator Sądu Okręgowego w Łodzi p. Tadeusz Krychowski delegowany został do pełnienia obowiązków prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

W dniu wczorajszym p. prokurator Krychowski opuścił Łódź, udając się do nowego miejsca swego urzędowania.

Kwesta na rzecz strażaków-inwalidów.

Dziś na ulicach miasta ukażą się strażacy-kwestarze i zbierać będą datki na założenie funduszu Kasz Inwalidów-Strażaków, którzy sterali swe zdrowie w służbie publicznej. Ofiarą służba strażaków dobrze jest znana ogółowi mieszkańców Łodzi, to też niewątpliwie w dniu dzisiejszym każdy łódzianin złoży dowód swej ofiarności na rzecz Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Pielgrzymka łódzka pod ochroną policji niemieckiej zwiedza Prusy Wschodnie.

W miesiącu wrześniu pod protektorem J. E. ks. biskupa dr. W. Tymienieckiego została zorganizowana pierwsza pielgrzymka z Polski do Gietrzwałdu na Warmii w Prusach Wschodnich celem oddania czci Królowej Korony Polskiej z rąk pięćdziesięciolecia objawienia się Najświętszej Marij Panny. Pielgrzymka łódzka prowadził ks. kapłan St. Nowicki oraz ks. proboszcz Knapski z Aleksandrowa Łęczyckiego. W dniu 7 września łódzianie drogą żelazną na Toruń-Kutno, Jamielnik przybyli do Olsztyna, skąd ciężarowymi autobusami malowniczą drogą między wzgórzami ponad jeziorami mazurskimi dotarli do Gietrzwałdu. Tu po odnalezieniu mieszkań prywatnych państwo udała się do kościoła na uroczyste nieszpory. Lecz jakże smutne spotkało pielgrzymów rozczarowanie, kiedy w tym pralechickim zakątku ziemi, gdzie cała ludność mówi i czuje po polsku, uroczystości kościelne odbywały się w języku niemieckim. Ból jednak wzmógł się i targnął do głębi duszą polską, kiedy przed cudowną kapliczką przerwano mowę polską sedziemu bożownikowi za polskość na Warmii, ks. proboszczowi z Brunszwaldu W. Barczewskiemu, który w ojczystym języku pragnął witać rodaków na ziemi warmińskiej. Był to zgrzyt, który wywołać mogła tylko teutońska buta oraz wieczna nienawiść prusactwa do Polski. Przy dźwiękach suchej niemieckiej pieśni potoczył się pochód kilkutysięcznej rzeszy, przy niezliczonej ilości rdzawo płonących gromnic do „cudownego źródła”, gdzie zostało wygłoszone kazanie w języku niemieckim. O zmroku już tłumy pobożnych powracały na swoje kwatery. W dniu następnym odbywały się dalsze uroczystości z krzywdą dla „Polonii”, która była pozbawiona „żywego słowa” w ojczystym języku. Dopiero wieczorem tegoż dnia na pożegnanie zebrała się pielgrzymi przybyli z Polski na placu kościelnym przed cudowną figurą Matki Boskiej, do których przyłączyli się tłumnie Warmiacy, by w skupionej modlitwie zanieść skargę przed tron Boga za krzywdy Polaków, pozostających w niewoli pruskiej. Tu nabożeństwo wieczorne odprawił ks. kapłan St. Nowicki.

W dniu następnym pielgrzymka udała się do Olsztyna celem zwiedzenia serca Warmii polskiej. Ze smutkiem trzeba podkreślić, iż tu niemal na każdym miejscu państwo byli szykanowani przez Niemców i tylko dzięki ochronie policji miejscowej nie doszło do ulicznych awantur. Gwałdną uliczników, wymysły przechodniów pod adresem Polaków były wyrazem gościnności niemieckiej. Tak to w 20-ym wieku republikańskie Niemcy szanują między narodowe prawa.



Pięknym uzupełnieniem czarstwej, tryumfującej postaci nowoczesnego dziewczęcia są puszyste, miękkie i faliste włosy.

SHAMPOO ELIDA

nadaje włosom jedwabistą miękkość puszystość.

Dekoracja członków Straży Ogniowej krzyżami zasługi.

W sali III Oddziału Straży Ogniowej w Łodzi odbyła się uroczystość dekoracji 3 członków straży ogniowej.

Dekoracji dokonał p. wojewoda Jaszczółt w towarzystwie wojewódzkiego komendanta policji Foerstera i sekretarza Roskiego.

Po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia p. wojewoda przyjął złoty krzyż zasługi dyr. Wołczyńskiemu oraz brązowe krzyże zasługi strażakom K. Ludwikowi i Wł. Rosołowskiemu. (b)

Z RADY SZKOLNEJ MIEJSKIEJ m. ŁODZI.

W poniedziałek, dnia 10 b. m. o godzinie 18-cj w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury odbędzie się posiedzenie Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawa samorządów uczniowskich.
- 2) Protokół R. S. M. z dnia 19. IX.
- 3) Budżet szkolnictwa powszechnego na rok 1928/29.
- 4) Koncesje na szkoły prywatne.
- 5) Sprawy bieżące i komunikaty.

BUDOWA KANALIZACJI w ŁODZI.

Stan robót w miesiącu wrześniu.

Budowa kanalizacji posuwa się stale naprzód wedle zgóry opracowanego planu.

We wrześniu roku bież. wykonano ogółem 1754 metry bieżące kanałów od początku zaś 1927 roku — 7,470 metrów bieżących.

Ponieważ w r. 1926 wykonano ogółem 8984, a w r. 1925 — 7812 metrów bież., przeto od rozpoczęcia prac kanalizacyjnych aż do końca września r. b. pobudowano łącznie 24,266 metrów bież. sieci kanalizacyjnej m. Łodzi.

Ogólny koszt robót kanalizacyjnych w r. b. wyniósł złotych 3,763,491, w czem 260,000 zł. pożyczki rządowej, reszta zaś pokryta została z funduszu miejskich.

W m. wrześniu prowadzono roboty przy kolektorze oraz stacji oczyszczania ścieków w Lublinku, w mieście zaś na ul. 6-go Sierpnia pomiędzy

ulicami Leszno i 28-go P. Strzelców Kaniowskich, na ul. Leszno pomiędzy 6-go Sierpnia i Zieloną, na Lipowej pomiędzy Zieloną i 6-go Sierpnia, wykończono roboty na ul. Zielonej oraz na ul. Piotrkowskiej pomiędzy 6-go Sierpnia i Andrzeja, poczem przeniesiono prace na drugą stronę ul. Piotrkowskiej, tj. od Traugutta do ul. Przejazd. Po za tem zakłada się studzienki uliczne na ulicach: Nawrot, Przejazd, Gdańskiej i Piotrkowskiej. W razie pogody jeszcze w r. b. przeprowadzone będą roboty kanalizacyjne na dalszym odcinku Piotrkowskiej, mianowicie pomiędzy ulicami 6-go Sierpnia a Zieloną. Roboty ziemne trwać będą w r. b. do końca października, murarskie zaś ukończone będą w drugiej połowie listopada.

We wrześniu Wydział Kanalizacji i Wodociągów zatrudniał 1528 pracowników.

Likwidacja zatargu na tle podziału Łagiewnik

Podpisanie umowy pomiędzy właścicielami.

Od dłuższego już czasu toczył się spór pomiędzy Magistratem m. Łodzi a współwłaścicielem Łagiewnik p. W. Grosmanem na tle właściwego podziału tego obszaru. Majątek ten sprzedany został w r. 1887 przez rodzinę szlachecką Zawiszów trzem nabywcom, którzy w 12 lat później z ogólnej przestrzeni 1570 morgów odsprzedali 443 morgi Heinzlom. Reszta została w r. 1912, po długotrwałych pertraktacjach, odkupiona przez przemysłowców łódzkich Leonhardta i Rychterów oraz W. Grosmana.

Po dokonaniu tej tranzakcji podjęto realizację planu stworzenia na tej przestrzeni miasta - ogrodu według projektów najsłynniejszego z architektów-urbanistów współczesnych prof. Hermmana Jansseny.

W roku 1922, gdy majątek ten objęty był przez spadkobierców Rychterów i Leonhardta — las łagiewnicki został zamknięty dla wycięcia przez wojewódzkiego komisarza ochrony lasów. Wówczas też rozpoczęły się długotrwałe pertraktacje, w wyniku których Magistrat m. Łodzi zakupił Łagiewniki, gdzie zamierzał wybudować szereg budowli dla instytucji opieki społecznej.

Długotrwały spór pomiędzy Magistratem a współwłaścicielem części Łagiewnik p. W. Grosmanem zakończony został ostatecznie dokonaniem rozdziału tego majątku. Tranzakcja ta uskuteczniła została w piątek, a na podstawie dokonanego podziału Magistrat jest właścicielem 1005 morg, 121 morg zaś otrzymał p. Grosman.

Magistrat zamierza rozpocząć realizację wielkiego planu stworzenia na tere-

nie majątku miejskiego Łagiewniki według projektów prof. Jansseny, szeregu przytułków, domów noclegowych, kolonij przeciwgruźliczych i kolonij letnich dla dzieci. (e)

Z CYKLU TRADYCJI KOŚCIELNYCH.

Z historii nabożeństwa różańcowego w Polsce.

Nabożeństwo różańcowe, któremu, jak wiadomo, poświęcony jest miesiąc październik, nigdzie może nie przyjęło się tak bujnie, jak w Polsce, gdzie kult dla N. Marij Panny najgłębiej sięgnął w duszę naszego narodu. Tej tradycji kościelnej, od wieków podtrzymywanej nie tylko przez lud prosty, ale i przez dostojników, warto poświęcić słów kilka.

Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że nieprawdziwe jest twierdzenie niektórych znawców tradycji kościelnych jakoby nabożeństwo różańcowe zaprowadzone zostało w Polsce dopiero w XVI w. Początków tej tradycji szukać trzeba o wiele wcześniej, a mianowicie już w wieku XIII, kiedy to w Krakowie zakon Dominikanów przeżywał swój okres świetności i członkiem tego zakonu był święty Jacek Odrowąż, któremu się też przypisuje założenie różańca w Polsce.

Że na początku wieku XIV różaniec już był powszechnie zaprowadzony w Polsce, dowodem tego jest fakt, iż znajdujący się w Kolegji Głogowskiej pomnik z roku 1317 przedstawia Matyldę, księżnę Brunświcką, z różańcem w dłoni. Pod jej stopami spoczywający karzełek trzyma również różaniec. Różaniec w reku widać także na grobowcu Anny, księżny Lignieckiej z roku 1367.

W archiwum klasztoru OO. Domi-

nikanów w Krakowie jest m. in. dokument papieża Innocentego VIII z dnia 13 października 1483 roku, nadający odpusty różańcowe dla bractw w Krakowie. Jest również akt Klemensa VIII z 1600 roku, w którym zaznacza papież, że „Bractwo Różańcowe istnieje w Krakowie od lat wielu”. Jest wkońcu dyplom z roku 1601 świadczący, że „Różaniec istnieje w Krakowie od niepamiętnych czasów.”

Na początku XV wieku już w całej Europie było znane nabożeństwo różańcowe dzięki Dominikanom, bl. Alanowi de Rupe z Bretanii i Jakubowi Sprengerowi z Niemiec. W XVI wieku ukazują się w Polsce pierwsze dzieła o różańcu, jedno w polskim, drugie w łacińskim języku.

Głównym jednak organizatorem i reformatorem, a zarazem apostołem różańca w Polsce jest O. Abraham Bzowski, który aż cztery dzieła o różańcu wydaje. Niektórzy uważają go, niesłusznie jednakże, za założyciela tego rodzaju nabożeństwa. Oprócz niego O. Walerjan Litwainides pisze duże i piękne dzieło w Krakowie 1627 roku p. t. „Ogród różany”, a później mniejszą książeczkę o tem nabożeństwie dla młodzieży akademickiej. Drugie wielkie dzieło o różańcu napisał niejaki Mieczowita również Dominikanin.

Nic dziwnego, że wskutek tak wielkiej propagandy rośnie ogromnie liczba zwolenników różańca. W roku 1621 profesorowie i młodzież akademicka Wszechnicy Jagiellońskiej wstępują gremialnie w szeregi bractwa różańcowego. Tradycja ta przetrwała wieki i dzisiaj Kraków w dalszym ciągu jest ogniskiem rozwoju nabożeństwa różańcowego w Polsce. L.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi



Teodory z Kenigów MARKERTOWEJ

i za okazanie nam tyle szczerego współczucia składamy z głębi zbolełego serca
„Bóg zapłać”
RODZINA.

WYSTAWA RUCHOMA PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Polskie sfery gospodarcze zrozumiały i oceniły intencję Wystawy Ruchomej Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w parku Helenów. Opierając się na licznych dowodach, już dzisiaj wnosić można, że Wystawa ta spełniła całkowicie swe zadanie i sukces jej moralny dla organizatorów jest całkowity. Sama Wystawa cieszy się dużym powodzeniem, o czym świadczy, że zwiedzających nie brak w dniu nie pogody. Prócz publiczności starszej i osób zainteresowanych gospodarczo Wystawę odwiedza licznie młodzież szkół średnich, zawodowych i powszechnych. Młodzież widzi tutaj żywy obraz produkcji krajowej, zapoznając ją z wytwórczością rodzimą we wszelkich dziedzinach. Jeśli się zważy dydaktyczne zadanie Wystawy, staje się zrozumiałą koniecznością wycieczek szkolnych na teren Wystawy. Wszystko to wywiera na zwiedzających dodatnie wrażenie estetyką umiejętnego rozplanowania i logicznego podziału poszczególnych działów. Miłe rozrywki, koncerty orkiestry 28 p. p. czynią z terenu Wystawy ulubione miejsce spotkań Łódzkiego high-liffu.

Przy bladej szarawozielonej cerze, przysłanych oczach i słabym samopoczuciu, ogólnym przegiębiem, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku na głowę i pobudzeniu chorobliwym, zaleca się pić przez kilka dni zrana naczynko szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. W praktyce lekarskiej woda Franciszka Józefa dlatego jest zalecana przede wszystkim, że łagodnie usuwa powody wielu objawów chorobliwych.

CLAUDE FARRERE.

(13)

Sto milionów w złocie.

(Tłum. Gabryel Karski).

(Dalszy ciąg).

Wyswobodzony z tragicznego przybrania i sam obecnie Chappart siedział w swej kabine, krzepiąc się drobnymi tykami „extra-dry” i rozmyślał.

Z wycieczki swej wyniósł trzy pewniki:

Przedewszystkiem: że Tubelgerja, istotnie zatopiona przez torpedę niemiecką, spoczywa na płaszczym dnie na 36-metrowej głębokości i że dostęp do którejkolwiek z komór nie przedstawiał trudności dla nurka.

Po drugie: że już po wybuchu torpedy niemieckiej, która zadała statkowi cios śmiertelny, nastąpiła druga eksplozja, ta dokończyła zniszczenia statku. Nie ulegało wątpliwości, że dość znaczny ładunek trinitrotolenu eksplodował w okolicy tylnego masztu. Ale materia wybuchowa, znajdująca się wewnątrz statku i umiejętnie ułożona w miejscu szczególnie podatnym... dokładnie: w przedniej części owej sławetnej komory nr. 4, kryjącej w sobie tyle skarbów... eksplodowała dopiero post-factum, t. j. wówczas gdy Tubelgerja już śmiertelnie ugodzona torpedą niemiecką, zaczęła tonać. Z nieznanych powodów widocznie chciano dokończyć dzieła zniszczenia, przyspieszyć je albo być może, dodać mu tajemniczości.

Zdezorientowany Jan-Paweł Chappart przebiegał teraz w pamięci niektóre osobliwe zwierzenia Pata O'Donoghana. W pewnej nawet chwili powstał i ostrożnie stąpając, podszedł do drzwi rozwarł i szybkim spojrzeniem zlustrował po obu stronach. Upewniwszy się, że nie ma żadnych niepożądanych słuchaczy, wrócił na miejsce i swoim zwyczajem, jał snuć na głos swe refleksje.

— Pat O'Donoghau, na pokładzie swego przekłętą parowca miał jako współwykonawców swej przekłętą misji trzech

Niemców: dwu Prusaków i Bawarczyka. Wszystko to podobno umarło. Bądź co bądź, między chwilą wybuchu torpedy a chwilą gdy Pat O'Donoghau stracił przytomność, upłynęło z dziesięć, dwanaście minut. Pat O'Donoghau pamięta, że, wychodząc ze swej kabiny otrzymał niewiadomo skąd potężne uderzenie, które mu strząsało prawą nogę... Hm, nie jest wcale niemożliwe, by sprawcą owego uderzenia był Prusak lub Bawarczyk, bezpośrednio zainteresowany w usunięciu niepożądanego kolegi... Jest arcy-jasne, że torpeda niemiecka została wystrzelona omyłkowo. Lecz jest niemiłej jasne to, że nie przygotowuje się wysadzenia w powietrze, za pomocą miny wewnętrznej parowca o pojemności osiemnastu tysięcy ton, w ciągu kilku sekund, czy kilku minut: takie robotki, o ile mają się udać, wymagają czasu, cierpliwości i metodyczności. Zatem: złościny działali z premedytacją. A zamach miał być dokonany — nawet gdyby Tubelgerja nie została storpedowana. Poczój? Boże ty mój! dlatego, że sto milionów w złocie to ładny kusz... no i dla tego, że agenci propagandy niemieckiej — typy, przypuścić można, wyzute z wszelkich skrupułów — umyślił obrócić owe środki propagandy na swój osobisty profit...

Po tym monologu Chappart zakonkludował: złoto wciąż jeszcze tkwi w komorze nr. 4; to zaś że nurkowie objawiają tyle zlej woli aby do tej komory dotrzeć — ma swa przyczynę prawdopodobnie w grubszej łapówce, jaką otrzymali za to, by nie dotrzeć do niej nigdy. Wyprawa armatora Tierresse jest przedsięwzięciem francuskim — i, jako takie, sprzecznym z interesami zagranicy. Niemców czy innych narodowości. Pożądane więc było by wyprawa ta doznała fiasca... Stąd wniosek trzeci: istnieje jakieś osobie, którym zależy na tem by owych stu milionów nie znalazłoby: i osoby te zapewne mają na swym żołądź szypira Erika Herbesom jak również jego nurków, a zapewne także innych jeszcze ludzi narazie jeszcze nieznanych.

Jan-Paweł Chappart potrząsnął głową, stwierdzając:

nek klockowych obeznanego z maszynami oraz znającego kreślenie deseni do tychże maszyn, 2 odlewników, 1 majstra do maszyny „Schnell-Laufen Ketten-Stuhl” na wyroby jedwabne, 1 akuszerkę, 10 tokarzy na metal, 1 mechanika spec. do fabryki giłz, 10 kotlarzy w żelazie, 1 malarza pokojowego do prowadzenia warsztatu, 1 blacharza galanteryjnego, 5 malarzy do robót budowlanych, 100 robotników do wycieku lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 6 instalatorów monterów do montażu centralnego ogrzewania, kilku specjalistów do cukrowni: 1 majstra do gotowania kryształu, 1 gotowacza na wyparke, 1 dozorcę do pieca wapiennego, 1 dozorcę do wirowni.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 5 robotników niewykwalifikowanych do różnych robót.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś ostatni dzień wystawy mistrzów malarstwa polskiego oraz kryształów, ceramiki i tkanin. O godz. 7 wiecz. nastąpi rozlosowanie artystycznego premjum.

W poniedziałek, wtorek i środę o godz. 7 w. odbędzie się licytacja dzieł sztuki po cenach okazyjnych.

W piątek, dnia 14 b. m. Łódź złoży hołd Władysławowi Hofmanowi z okazji 25-lecia jego działalności artystycznej. Tegóż dnia bowiem o g. 5 po poł. nastąpi otwarcie zbiorowej wystawy jubilat, który nadesłał na wystawę około 100 pierwszorzędnych swych prac oraz osobiście weźmie udział w wernisażu.

Po za tem na wystawę tę nadesłali swe prace: z Paryża — Adam Styka, z Krakowa — Bi Rychter - Janowska, z Warszawy — St. Centnerszwerowa, J. Fidanza, z Łodzi — rzeźbiarz prof. Sługocki oraz młody malarz Krause.

Popierajcie przemysł krajowy.

— Chappart, drogi przyjacielu, ja nie lubię dramatów. Jedziesz pan, jedziesz, jedziesz!... A fakt jest ten, że oto dzięki panu wpadłem w okrutny bigos, z którego albo się wygrzebie albo i nie... nikt tego przepowiedzieć nie potrafi! Och! pracowałeś pan rzetelnie!...

Chappart zachnął się:
— Bardzo proszę, panie Tierresse: pracowałem na to, aby pan zyskał sto milionów w złocie...

— Rzekłeś pan...
— Otóż to! i jeżeli je pan zdobędzie...
— Tak... jeżeli!

W dwie godziny później w barze republikańskim Chappart, siedział nad szklanką „manhattan'u” i wchłaniał go drobnymi tykami, Tierresse siedział nad szklanką „martini”, ale już pusta, bowiem podana sobie porcję wchylił duszkiem. Armator zwrócił się do kapitana:

— Mówmy poważnie, Chappart. Czy sądzisz pan, że te sto milionów są jeszcze w komorze nr. 4? I że wogóle były tam kiedykolwiek?

— Odpowiadam poważnie, panie dyrektorze, mogę zareczyć tylko jedno: jeżeli wogóle tam były, to są wciąż jeszcze. Na skinienie Chapparta barman Feliks napełnił szklanki na nowo. Teraz Chappart jał naglas snuć swe refleksje:

— Co zaś do tego, czy były tam kiedykolwiek... ha! trudno zaprzeczyć, że mamy, wszelkie okoliczności nasuwają odpowiedź twierdzącą: Niemcy wysłał gotówkę, to fakt wszystkim znany... z Łódź podwodna zaatakowała statek skutkiem omyłki komendanta, który też został zredukowany, co jest chyba ważkim dowodem... Z drugiej znów strony nikt nigdy nie zabierał się do przeszukiwania szczątków...

Tierresse wyraził zdziwienie:
— A zatem? Muszę powtórzyć te same zastrzeżenia, jakie nasunęły mi się od razu pierwszego dnia: sto milionów w złocie na dnie morza... wszyscy wiedzą o ich istnieniu... wszyscy wiedzą gdzie tkwią... i nikt nie ciekaw ich zobaczyć...
d. c. n.

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z doświadczeniem i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu: 20 służących i 6 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: w oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 majstra do wyrobu koro-

nek klockowych obeznanego z maszynami oraz znającego kreślenie deseni do tychże maszyn, 2 odlewników, 1 majstra do maszyny „Schnell-Laufen Ketten-Stuhl” na wyroby jedwabne, 1 akuszerkę, 10 tokarzy na metal, 1 mechanika spec. do fabryki giłz, 10 kotlarzy w żelazie, 1 malarza pokojowego do prowadzenia warsztatu, 1 blacharza galanteryjnego, 5 malarzy do robót budowlanych, 100 robotników do wycieku lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 6 instalatorów monterów do montażu centralnego ogrzewania, kilku specjalistów do cukrowni: 1 majstra do gotowania kryształu, 1 gotowacza na wyparke, 1 dozorcę do pieca wapiennego, 1 dozorcę do wirowni.

— Wszystkich, „tu nas jest, to jest Tierresse'a, Troudue'a i siebie widać w bardzo ciemnych kolorach.

Po dwugodzinnej wędrówce Skagerrak przybył do portu Dunkerki. Chappart stanął na grobli i przywitawszy się z Troudue'em zdał mu służbę, przyczem powiadomił go szczegółowo o wszystkim co zaszło w ciągu ubiegłych dwóch tygodni.

Troudue jednak wysłuchał jego rewelacji z flegmą.

— Nie myślę bynajmniej mówić ci rzeczy niemiłych, zauważ to dobrze... Ale, doprawdy, masz wyobraźnię nieokreśloną... Maluczko, a gotówbyś utrzymywać, że twoja ośmiornica... jak, ta która napotkałaś pod wodą... została tam nastawiona umyślnie przez Erika Herbesom, żeby ci dokuczyć!

Na co, zirytowany Chappart, wyciął dobitnie:
— Jesteś głupszy od wszystkich świętych w Cincinnati.

Troudue, z wielką godnością odparł wzgardliwie:

— Przedewszystkiem Cincinnati o ile chodzi o świnię jest ogromnie przereklamowane!

Lecz Chappart nie myślał przekomarać się:

— Mój kochany — rzekł — możesz sobie głądzić dowoli, to napewno nie zmieni biegu ciąż niebieskich. Ja cię tylko ostrzegam. Nic innego nie mogę dla ciebie uczynić. Mojem zdaniem masz dwie postawy do wyboru: albo bedziesz obywatelnym wdzem, czemu twój poczciwy Herbesom nie będzie się sprzeciwiał. Albo zaczniesz wytykać nos w jego sprawy, a wtedy, bracie, nie dalbym trzech groszy za twoją skórę, o ile nie bedziesz miał się wciąż na baczności, tak jak ja. Rób według twego uznania. Co do mnie — zdam sprawę armatorowi. Tak, że nawet gdyby cię zatłukł, dowiemy się dlaczego; sprawa nie ujdzie na sucho.

— Może być, że nie uszłoby na sucho — zauważył niezaprzedzenie rozsądnie Troudue — ale zabity byłbym swoją drogą.

W Paryżu, w burze swem armator Tierresse, wołał gniewnie:

EXPRESS HANDLOWY

Rynek akcyjny w okresie pertraktacji pożyczkowych.

ex) Na rynku akcyjnym panuje od przeszło tygodnia wybitnie zwykła, tendencja przerywana jedynie od czasu do czasu realizacją, powodującą przejściowo lekkie osłabienie.

Za sprawą bardzo czujnej i ruchliwej sfery zawodowych spekulantów wzmógł się w ostatnich dniach znacznie ruch na giełdzie, zapewniając chwilowo jego uczestnikom poważniejsze korzyści. Część kapitałów lokowanych dotychczas w operacjach procentowych przeniosła się również na znacznie korzystniejszą grę giełdową. Wskutek tego kursy podniosły się szybko i osiągnęły wysoki poziom.

Gras transakcji przypada w dalszym ciągu na kulisę i niektóre banki, grające na własny rachunek. Zagranica daje w dalszym ciągu stosunkowo małe zlecenia, wskutek czego ilość dokonanych operacji nie osiąga rozmiarów zbyt dużych. Szeroki ogół jest zrażony do akcji i nie zawiera większych transakcji, bojąc się niespodzianek, które mają stałe miejsce. Aczkolwiek stosunki gospodarcze kształtują się coraz korzystniej, przybierze obecna zwykła może wprawdzie jeszcze większe rozmiary, nie będzie jednak zbyt długotrwała, ponieważ spekulanci, nieposiadający większego kapitału obrotowego, zaczęli realizować zyski, powodujące tem samem osłabienie. Publiczność liczy się właśnie z tą niestalością giełdy, i boi się zbyt wiele ryzykować, gdyż wie z doświadczenia, że w razie spadku walorów giełdowych zawodowi spekulanci giełdowi w czas się wycofują, natomiast straty poniesie, jak zwykle, szerszy ogół.

Najbardziej faworyzowanymi akcjami są w dalszym ciągu „Bank Polski” i „Starachowice”, oraz „Warszawskie Tow. Kopalni Węgla”. Sympatie giełdy dla akcji Banku Polskiego tłumaczą się tem, że w razie uzyskania pożyczki kapitał banku podniesiony zostanie o 50 proc., co przyczyni się do wzrostu kursu akcji tej instytucji, mogącej dojść łatwo do 170 a nawet 180 zł. „Starachowice” znajdują się w wielkich ilościach na rynku, pomimo, że większa część ich pozostaje w rekach Banku Gospodarstwa Krajowego. Dobrze zorganizowana fabryka, wielkie obszary leśne, oraz poważny majątek nieruchomy zapewniają wspomnianemu towarzystwu przodujące stanowisko, czego wyrazem jest wielkie zainteresowanie jego akcjami na giełdzie warszawskiej. Do notowań urzędowych Giełdy Pieniężnej Warszawskiej, wprowadzono w ostatnich dniach 1) 54,000 akcji Warszawskiego Towarzystwa Sprzedaży Spirytusu „Rektyfikacja Warszawska” po 40 zł. wart. nom.; 10 szt. dawnych po marek 1000 stanowi jedną nową akcję za zł. 40, 2) 60,000 akcji Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie po 100 zł. wart. nom. Z powyższych sztuk 18 tys. pochodzi z zamiany dawnych akcji po marek 280 w stosunku 500 dawnych na jedną nową po 100 zł. oraz 42 tys. drogą nowej emisji, 3) 50 tys. akcji Polskiego Towarzystwa Elektrycznego (P. T. E.) po 30 zł. wart. nom.; 80 sztuk dawnych akcji po 350 marek stanowią jedną nową po 30 zł.; 4) 12 tys. akcji Krajowej Hurtowni Herbaty, dawniej M. Szumilin po 25 zł. wart. nom. Dotychczasowe akcje po 15 zł. zostały zastąpione po 25 zł. Różnica powstała w sumie 120 tys. zł. pochodzi z zysków za r. 1925—1926; 5) 20 tys. akcji „Polska Nafta” po 25 zł. wart. nom.; 50 akcji dawnych po 500 marek stanowią jedną nową akcję na 25 zł.

Zakłady Mechaniczne „Ursus” Sp. Akc. w Warszawie powiększają dotychczasowy kapitał akcyjny drogą drugiej złotej emisji akcji o zł. 13,387,500 przed wypuszczeniem 922,500 sztuk akcji, z których 89,250 sztuk będą imienne, a 803,250 sztuk na okaziciela. Nominalna wartość — 15 zł. Z nowej emisji obejmie Bank Gospodarstwa Krajowego 462,500 sztuk na okaziciela, stanowiąc w ten sposób głównym okazicielem towarzystwa. Całkowita

wpłata nowego kapitału ma być uskuteczniiona w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

Pożyczki państwowe mają na giełdzie naogół tendencję stałą. Nieco większymi fluktuacjom ulegają jedynie 6-proc. pożyczka dolarowa i 5-proc. premjowa pożyczka dolarowa. Listy zastawne wykazują ostatnio usposobienie wybitnie zwykłe.

Finanse i gospodarstwo Austrii.

ex) Baseler Nachrichten z 4-go b. m. kreśla następujący obraz położenia finansowo-gospodarczego Austrii.

Po katastrofie Zentralbank Deutscher Sparkassen okazała się konieczność stworzenia centralnej instytucji dla przemysłowych i rolniczych kooperatyw kredytowych. Obecnie Bodencredit-Anstalt otrzymana mała koncesja na założenie Centrali Żyrowej, w której będzie miała udział także Kasa Pruska. Kapitał akcyjny tej Centrali Żyrowej wyniesie 5 milionów szylingów, z której to sumy Kasa Pruska obejmie 3 miliony. W razie potrzeby zaś Boden-Creditanstalt i Kasa Pruska udziela nowej instytucji pożyczki w tej samej wysokości.

W sprawie nowej pożyczki Republiki Austriackiej nie ulega dziś już wątpliwości, że Komitet Kontrolny zamie się nią w miesiącu bieżącym. Komitet ten nie jest organem Ligi Narodów, lecz tylko organem do kontroli pożyczek, udzielanych pod egidą Ligi i rozstrzyga o ich zaakceptowaniu. Oprócz tego zaś pożyczkę zatwierdzić musi Komisja Reparacyjna i Londyński Komitet t. zw. Państw Reljefowych (t. j. tych państw, które po przewrocie 1918 r. udzieliły Austrii kredytów spożywczych). O wysokości nowej pożyczki

Pożyczki polskie osiągnęły na rynku nowojorskim dalszą zwykłą, 8-proc. pożycz. Dillon z r. 1925 notowano ostatnio 100 i pół dolara, a 6-proc. pożyczkę dolarową z 1920 r. 85 dol.

W sobotę panowała sytuacja naogół wyciekająca.

Z. W.

Organizacja giełdy nowojorskiej.

ex) Wobec zapowiadanego od dłuższego czasu dopuszczenia walorów europejskich na giełdę nowojorską nie od razu będzie zaznajomić się bliżej z organizacją tej instytucji, różniącą się zasadniczo od giełd starego kontynentu.

Giełdy europejskie są instytucjami publicznymi, stworzonymi na zasadzie ustaw państwowych i pozostającymi pod nadzorem komisarzy rządowych. Zupełnie inaczej ma się rzecz z giełdą nowojorską. Przedewszystkiem bowiem w Ameryce nie istnieje wogóle ustawa giełdowa. Giełda nowojorska jest założoną w 1792 r. stowarzyszeniem t. zw. stockbrockerów, które do dziś dnia nie posiada nawet jeszcze charakteru osoby prawnej. Mimo to instytucja ta zdołała w ciągu przeszło 100 lat stworzyć urządzenie, które naszym giełdom służyłoby mogły za wzór. Dotyczy to zaś przedewszystkiem warunków dopuszczenia walorów na giełdę, które to warunki są bez porównania ostrzejsze, niż gdziekolwiek. Tym to zaś warunkom właśnie Ameryka ma do zawdzięczenia, iż mimo różnorodnego ustawodawstwa akcyjnego 48 Stanów, prawo akcji i obligacji jest lepiej zabezpieczone, aniżeli w innych krajach.

Chcąc w przybliżeniu uprzytomnić sobie znaczenie giełdy nowojorskiej i jej ostrych przepisów, wystarczy zaznajomić się z faktem, że liczba towarzystw akcyjnych, których akcje i obligacje wprawdzie są na giełdę nowojorską, mimo swego stałego wzrostu w ostatnich latach nie dosięgła jeszcze jednej trzeciej wszystkich istniejących w Ameryce towarzystw. Fakt ten jest tem bardziej zdumiewający, jeśli się zważy, że ogólna wartość notowanych na giełdzie nowojorskiej akcji, obligacji i pożyczek publicznych w dniu 1-go stycznia 1927 r. wyniosła gigantyczną sumę: 75 miliardów dolarów.

Ogólna cyfra towarzystw akcyjnych w Stanach Zjednoczonych oddawna już przekroczyła — 300,000. Lwia część tej cyfry przypada atoli na t. zw. corporation t. j. towarzystwa założone dla małych przedsiębiorstw. Najciekawsze zaś, że kapitał akcyjny tych towarzystw obraca się w przeważnej części między 100,000 a 50,000 dolarów. Oczywiście, że akcje takich towarzystw nie są dopuszczane na giełdę. Liczba towarzystw o kapitale do jednego miliona dolarów wynosi 184,000 ponad jeden milion: 7,600. Ta ostatnia kategoria dopiero dopuszczona jest na giełdę. Najwyższą kategorią zaś o kapitale do 20 milionów dolarów i ponad tę sumę obejmuje wszystkie 37 towarzystw z ogólnym kapitałem 26 miliardów dolarów.

Nie trudno sobie tedy wyobrazić, jak minimalną rolę na giełdzie nowojorskiej odgrywają walory zagraniczne. Według urzędowych danych tej instytucji w dniu 1-go stycznia 1927 r. cyfra bones zagranicznych wyniosła 225 (w tem 135 rządowych a 90 prywatnych) i reprezentowała wartość nominalną 4 miliardów 300 milionów dolarów, czyli nawet nie 12 proc. ogólnej wartości. Mimo tego minimalnego udziału zagranicy, zarząd giełdy nowojorskiej jednak uważał za konieczne nim się zająć. Odnosiło się to przedewszystkiem do zagranicznych pożyczek publicznych. W lutym 1925 r. Committee on Stock List ustanowił specjalne warunki dopuszczenia tych zagranicznych pożyczek na giełdę. Odtąd zaś problem dopuszczenia także akcji zagranicznych stał się aktualny. Chodził mianowicie o wynalezienie sposobu na dopuszczenie akcji, opiewających na właściciela. Cały bowiem system giełdy nowojorskiej zakrojony jest z uwzględnieniem akcji opiewających na nazwisko.

Najciekawszym zaś jest, że Ameryka nie zna ustaleń kursów na giełdzie. Każdy poszczególny obrót zostaje tam rejestrowany, zaś notatkę o nim publikuje się z pomocą t. zw. ticker service nie tylko na samej giełdzie, lecz drogą telegraficzną w całym kraju. W godzinach giełdowych można zatem w Ameryce doskonale orientować się co do kursów, także po za giełdą.

A.

ZAŁOŻENIE SYNDYKATU HUT SZKLANYCH W RUMUNJI.

ex) W tych dniach założony został w Bukareszcie syndykat rumuńskich hut szklanych. Prócz tego zorganizowano w Bukareszcie centralne biuro sprzedaży produktów rumuńskiego przemysłu szklanego. Członkowie syndykatu zbierać się będą regularnie raz na miesiąc celem ustalenia każdomiesięcznej kwoty produkcji, oraz cen i warunków sprzedaży. Na czele centralnego biura sprzedaży stać będą dyrektorem poszczególnych hut, którzy co miesiąc będą się zmieniać.

PLYWAJĄCA WYSTAWA JUGOSŁOWIAŃSKA.

ex) Z inicjatywy związku „Narodna Odrbana” zorganizowana zostanie w najbliższym czasie wielka wystawa propagacyjna przemysłu i rolnictwa jugosłowiańskiego. Wystawa ta urządzona będzie na jednym z większych okrętów jugosłowiańskich, który odwiedzi wszystkie miasta portowe w Europie. Najpierw okręt wystawowy udałby się do Hiszpanii, stamtąd do Portugalji, Francji, Anglii, Belgii, Niemiec, państw skandynawskich i t. d. Na wystawie pływającej reprezentowane będą wszystkie gałęzie przemysłu i rolnictwa jugosłowiańskiego.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 w żądaniu i 8.91 w placeniu.

Tendencja bez zmiany. Obróty średnie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 8 października (A. W.)

Żyto 37.75—38.75
Pszonica 46.50—47.50
Jęczmień przemysłowy 33.00—35.00
Jęczmień browarowy 40.00—42.00
Owies 32.00—33.50
Mąka żytnia 65-proc. 58.00—59.50
Mąka żytnia 70-proc. 56.50—58.00
Mąka pszenna 65-proc. 72.50—74.50

Otreby żytnie 24.50—25.50
Otreby pszenne 24.00—25.00
Ogólne usposobienie mocniejsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 października (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.91 — 8.93 — 8.89

Czeki:

Holandja 358.70

Londyn 43.54

N. York 8.93

Paryż 35.13

Praga 26.50

Szwajcaria 172.45

Wiedeń 126.21

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 62.25
Pożyczka dolarowa 85.50
Pożyczka kolejowa 102.50
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—
5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 58.50
8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złote 57.—
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 75.—, 74.50
4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 60.25

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 133.—
Bank Zachodni 25.—
Bank Polski 145.50, 147.50
Bank Zarobkowy 89.—
Elektr. w Dąbrowie 75.—
Cukier 5.—, 5.10
Węgiel 98.—, 99.—
Lilpop 32.—, 31.75, 32.25
Norblin 215.—
Rudzki 57.—
Ursus 15.50
Żyrardow 18.—, 17.90

BLASKOLIN MYDŁO BENZOLOWE!

PIERZE I CZYŚCI WSZYSTKO!

SP. AKC. „BLASK” POZNAŃ

Nowo otworzona pracownia ubiorów dziecięcych, sukien damskich i bielizny.

W. WIHAN

GLÓWNA Nr. 11
Posiada stale na składzie w największym wyborze i gustownym wykonaniu, ubiory dziecięce, bieliznę damską i dziecięcą. Zlecenia wykonuje podług najnowszych modeli z własnych i powierzonych materiałów, ceny przystępne.

LEON RUBASZKIN

Łódź, Killińskiego 44, tel. 36-48

Zawiadania, iż na nadchodzący sezon skład mój zaopatrzonej został wielkim wyborem gotowych eleganckich damskich płaszczy i swetrów w wszelkich gatunkach, jak również w jedwabne i wełniane towary. Biały towar. Firanki. Portjery. Chodniki. Koldry. Kapy. Damska i męska bielizna. Pończochy. Skarpetki. Parasolki. Chastki wełniane i jedwabne. Trykotowa bielizna i moc innych artykułów.

Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny!

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.

Poważna firma poszukuje natychmiast inteligentnego AKWIZYTORA

z dobrymi stosunkami w Łodzi.

Zgłoszenia z fotografią składać do administracji pisma pod „Pracowity”.

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi

Spółka Akcyjna

UL. PIOTRKOWSKA Nr 96.

Telefony: 2-59; 8-71; 8-72; 9-73;

Bank Dewizowy.

Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.

Załatwia

Inkaso, Dyskonto, Zlecenia Gieldowe.

Przyjmuje

Wkłady oszczędnościowe w walucie krajowej i zagranicznej.

Pierwszorzędne kursy kroju, szycia i modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty egzystujące od 1892 roku

„Józefiny”

Mistrzini Cechu Łódzkiego, p. Cechu Warszawskiego, dyplomowana przez Koloską Akademię, nagrodzona złotymi medalami na wystawach: Belgii, Warszawie, Łodzi oraz dyplomami honorowymi za artystyczne kroje. Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem używanym obecnie w Akademjach zagranicznych — teoretycznie i praktycznie (na materiałach). Kończącym kurs wydaje się świadectwa i patenty zachowe. Dla przyjezdnych pomieszczenie zapewnione. Zapisy kandydatów przyjmuje się codziennie.

163 Piotrkowska 163.

Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukien.



Nadeszły



Śniegowce

Tretorn szwedzkie	damskie	31.00
Kwadrat ryskle	"	25.00
Gentleman	"	24.00
Pepege	"	20.00
Śniegowce dziecięce	Od zł.	15.00

KALOSZE: Męskie, damskie i dziecięce
Skład śniegowców i kaloszy „FANTULIS”
w Łodzi, ul. Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej).



Sprzedają również na weksle kupieckie.



BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

ul. Ewangelicka Nr 15

przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady Oszczędnościowe

w Dolarach i innych walutach obcych

zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe.

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Patentowane gilzy „DWUWATKI”

fabr. „Sokół” w Warszawie.

zostały uznane na międzynarodowej wystawie w Paryżu jako jedyne, które zabezpieczają organizm palaczy, przed zatruciem nikotyną za co otrzymały najwyższą odznakę wielki medal „Grand Prix”.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

NIEMIECKI

Nowa metoda gruntowna, nadzwyczajnie łatwa:

BEZ uczenia się na pamięć,

BEZ nauczyciela

BEZ słownika

4 zeszyty 10 zł. 10 zeszytów 20 zł.

Do nabycia tylko u autora

Prof. F. DIETRICH,

WARSZAWA, Poznańska 21.

Wpłaty na P. K. O. Warszawa

Nr. 14.357 albo za zaliczeniem.

Zakład Krawiecki

JANKAMIŃSKI

Łódź, Abymowski 31

(Gubernatorska)

Zamówienia wykonywa z własnych i powierzonych materiałów. Posiada duży wybór materiałów z bielekich firm

Wykonanie solidne i punktualne.

Zakład Lecznicy, (fizyczne metody)

Dr. A. Sztajnerga

ul. 6-go Sierpnia Nr. 3, (Benedykta) telef. 491.

Leczenie diatermia, promieniami Roentgena lampą kwarcową, mechaniczna, elektryczna, masaż etc etc. (skrępowanie kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i nerwów, artretyzmu, choroby skóry włosów, etc. etc.

Dr. med. S. Neumark

powrócił

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie prom. Roentgena

Moniuszki 5-6-9

przyjmuje od 11-2 i od 7-8.

Panie od 3-4.

Dr. LAJCHTER

Konstantynowska Nr 9

Tel. 49-66.

Stomatolog

Chor. szereg. dla- seł, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1 1/2-5. W niedzielę i święta 9-11.

Wytwórnia Drabin

wszelkiego rodzaju

K. LEPIARSKI

Stenklewicz 56. Tel. 51-56.

LABORATORJUM

Dr. A. Mieszkowski

PIOTRKOWSKA 154

Analizy moczu, śliny, kału i krwi oraz badania histopatologiczne.

Potrzebny od zaraz zdolny pracownik na salon damski oraz manicurzystka

A. F. BITTNER, Andrzeja 15.

Kucharka

z prasowaniem męskiej bielizny poszukiwana do lepszego domu. Oferty z odpisem ostatnich świadectw do administracji „Kurjera pod „Pabjanice”.

Kursy Kosmetyczne

Dr. Marji Lewinsonowej

Cegielniana 6, m. 3.

Masaże. Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów.

Po ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

Lekarz-Dentysta TADEUSZ BABAD

Łódź, Nawrot 1a. Tel. 25-

LUSTRA

Fabryki Oskar Kahlert

w Łodzi, Wólczańska 109.

Telefon 30-08.

są jednak najlepsze. Żądać wszędzie wyrobów powyższej firmy

Obsługa solidna i akuratna!

Dr. med. J. Bette,

choroby wewnętrzne i dzieci

powrócił, Piotrkowska 6.

telef. 44-95, przyjmuje od 8-11 i od 4-6 po poł.

M-E-B-L-E

różnego rodzaju poleca po cenach najprzystępniejszych

Zakład Tapicersko-Meblowy

Piotrkowska 183.

Miód płynny, świeży,

kuracyjny, patoka deserowy w blaszankach za szaliczką brutto 5 kg. Zł. 14.

10 kg. Zł. 27 wraz z opakowaniem i o, płatą pocztową wysła A. Löwensohn

Tarnopol, Ruska 37.

Dr. med. Wolf Eychner

ginekolog-akuszer

powrócił.

Zgierska 11. Tel. 34-72

Dr. med. Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia) Tel. 44-10,

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje

od 6-8.

GABINET Lek. Dentus. TONDOWSKA

51 Główna 51

LECZENIE

plombowanie zębów.

ZEBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platy.

nowe. Mostki złote

Splaty częściowe.

Dr. P. Klinger

Piotrkowska 51

11 piętro fr.

Choroby weneryczne, skórne i włosów.

Przyjmuje od 9-12 i 4-8. Od 4-8 tył ko dla Pań. W nie dzielę i święta od 10-12.

Dr. H. LUBICZ

Cegielniana 43

— tel. 41-32, —

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od godz 8-10 i 5-8

Dr. Rózaner

powrócił.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe

Leczenie sztucznym słońcem górskim.

NARUTOWICZA 9

(Dzielnia) tel. 28-98

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. P. BRAUN

Południowa 23

Specjalista

Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

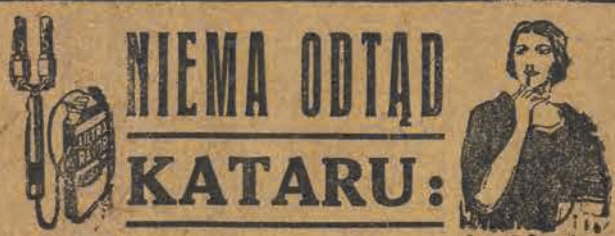
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)

Przyjmuje 9 do 11

od 5-8 i wiecz.

Sprzedam

samochód- autobus „Ford” prawie nowy w rachy lub oddam w dzierżawę na dogodnych warunkach. Władze Łódź, Piotrkowska 92, m. 82.



**NIEMA ODTĄD
KATARU:**

ULTRA-RAYOR

usuwa najbardziej przewlekły katar w ciągu 10—20 minut przez nasświetlanie błon nosowych niebieskimi ciepłymi promieniami. Małeśki ten aparat o długości ca 10 cm. działa przy pomocy baterji kieszonkowej. Leczenie odbywa się bez chemikali. przeto jakiegokolwiek szkodliwe następstwa są wykluczone.

ULTRA-RAYOR

jest to nowy wynalazek opatentowany, przez całą ludzkość z radością powitany. Prospekty oraz orzeczenia lekarzy specjalistów wysyłamy na życzenie.

ULTRA-RAYOR

jest do nabycia we wszystkich składach sanitarnych — aptekach i drogerjach lub wprost u generalnego zastępcy

Poznań, Jaroszka i S-ka, Strzelecka 2
skład artykułów sanitarno-higienicznych.
Aparat z baterją wysyła się za zaliczeniem na zł. 19.—.

Czy odczuwasz ból w tem miejscu?

bezpłatnych porad
cierpiącym na nogi
udziela Specjalista.

Ortopedysta w/g systemu
Dr. SCHOLL'a w magazynie
BRACI P. i M. SCHWALBE
ŁÓDŹ, Piotrkowska 85

od 11 października do 15 października
od godz. 10—1 i 3—7

Cierpiący na wszelkie dolegliwości nóg niech nie pomijają tej okazji.
Wyroby systemu **Dr. SCHOLL'a** przynoszą natychmiastową ulgę, przywracając normalne kształty stóp, wyprostow. skrzyw. palce wystające kości oraz usuwają radykalnie odciski i zgrubienia skóry.

Czas, to pieniądź!

Nie tylko pieniądze, ale czas swój winna oszczędzać każda gospodyni, by móc pokonać wszystkie swe zajęcia w gospodarstwie, a potem znaleźć jeszcze chwilę wytchnienia. Wspaniale „mydło Kołontaj z pralką” pomaga oszczędzać czas i pieniądze. Nie wolno jednakże pozwolić przekonać się o tem, że istnieje coś lepszego. Miema bowiem rzeczy, wiście nic lepszego, niż „mydło Kołontaj”. Nabyć je można wszędzie.

Mydło
KOŁONTAJ z pralką

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

Matko!
Pragniesz, aby twoje dzieci były zdrowe i silne?
Pamiętaj, że najzdrowszym pokarmem dla dzieci uznany i polecany przez lekarzy, są

WAGROWIECKIE PŁATKI OWSIANE
bardzo smaczne i lekkostrawne

Do nabycia w składach spożywczych, drogerjach i aptekach.
Znak ochronny: Zmliwiarz

NALEŻY ZWAŻAĆ NA OPAKOWANIE I NAZWE: „WAGROWIECKIE”

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe
na zastaw ruchomości
(Lombard Akcyjny) Oddział Łódzki
Zachodnia Nr. 31

zawiadamia, że d. 18, 19, 20 i 21 października 1927 r. sprzedawane będą przez publiczną licytację zastawy we właściwym czasie nieprolongowane. Zastawy wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, maszyn do pisania i do szycia oraz różnych towarów i ubrań.

Jeżeli zastawcy nie opłacą procentów przed dn. 14 października 1927 to poniosą kosztą procebrni państwowej za cechowanie prób.

Do sprzedaży kwalifikują się zastawy za Nr. Nr.

9359	25663	31181	37255	42575	47176	50761	53937	58763	61052	62010	
544	700	273	262	658	294	776	938	858	101	012	
11961	715	365	555	675	310	788	961	987	103	013	
12941	807	431	774	677	383	837	980	59146	107	015	
13861	853	956	825	683	405	867	992	173	210	043	
15490	931	32039	905	742	493	887	54076	424	213	051	
822	991	045	926	752	588	51028	098	463	225	099	
16017	26092	310	38109	759	590	590	041	128	575	236	
579	114	323	268	839	666	098	183	562	299	137	
822	209	513	327	932	718	102	201	585	308	166	
17122	248	514	458	43035	879	120	227	905	330	173	
298	328	621	698	258	885	168	230	917	331	176	
322	397	637	818	318	892	227	259	967	333	177	
504	410	654	860	424	933	228	279	984	339	180	
609	503	763	912	469	49074	231	382	995	362	187	
18049	540	839	992	488	155	231	427	60819	371	249	
144	596	33483	995	639	176	242	436	048	372	250	
351	653	539	39021	649	281	253	444	050	390	251	
19270	739	765	092	668	223	375	450	059	406	280	
540	843	784	162	746	344	380	468	065	421	288	
816	855	34014	283	770	445	434	478	191	443	302	
20112	964	022	487	777	434	465	488	227	444	304	
353	27019	062	618	837	451	489	531	264	460	316	
586	188	122	674	869	489	492	571	275	471	334	
636	374	209	699	909	626	504	574	287	484	339	
861	395	382	820	912	643	519	722	298	485	343	
910	618	445	835	931	654	586	739	311	488	398	
962	623	431	965	44000	727	603	749	314	497	439	
21079	641	456	992	213	730	663	788	342	500	463	
168	737	463	40011	229	796	683	954	435	501	471	
241	28064	483	042	380	802	52191	987	443	504	489	
695	092	541	179	572	841	287	55035	451	505	504	
902	416	553	196	633	848	288	160	493	510	505	
978	429	596	216	640	859	388	243	513	534	506	
22406	606	639	221	881	909	403	314	583	541	557	
435	607	646	278	885	924	641	483	598	580	565	
447	628	692	486	932	49077	659	525	620	582	566	
519	744	810	507	974	187	723	567	633	604	575	
521	777	882	509	45113	282	792	608	682	606	576	
661	969	35101	531	237	313	899	723	692	623	578	
746	29032	103	719	491	315	53104	906	693	625	580	
851	232	129	753	576	459	148	56087	701	681	594	
23029	233	441	838	613	471	256	103	721	698	600	
035	238	453	899	657	497	262	105	753	704	622	
411	312	549	948	862	562	303	147	754	725	624	
533	329	555	41081	890	647	355	186	758	738	625	
816	373	660	307	992	714	388	219	760	753	627	
24047	391	748	374	46100	736	394	273	767	762	648	
078	415	36317	379	229	825	401	354	795	769	686	
168	644	372	391	295	882	411	354	810	831	690	
330	710	584	463	362	893	575	433	818	873	701	
350	847	736	534	400	980	578	434	818	873	701	
596	879	770	643	417	50016	630	435	866	889	702	
711	920	777	765	472	028	640	436	887	903	724	
738	922	917	977	475	113	657	446	891	915	732	
Szmul Borenstein, ul. Gdańska 8,	777	30210	921	978	592	132	710	539	904	916	740
130 mtr. kaszmiru wełn.	835	316	37024	42072	626	134	773	633	905	918	741
Plątek, dnia 14 października 1927 roku:	911	361	161	129	649	211	779	656	933	942	742
M. Garfinkel, ul. Kilińskiego 60,	935	378	188	172	673	236	791	674	936	959	749
3 rolwagi	950	594	190	184	701	286	909	705	965	977	759
„Prąd”, ul. Piotrkowska 50,	991	704	192	455	721	416	911	844	993	980	768
maszyna do pisania	25283	957	208	465	726	527	922	860	61001	985	777
M. Garfinkel, ul. Kilińskiego 60,	284	31086	214	474	812	624	924	878	025	990	
wóz ciężarowy	541	148	216	488	938	734	931	57039	045	62004	
Łódź, dnia 8 października 1927 r.	618	167	234	503	47172	750	935	58762	051	007	

KROJU nowoczesnego SZYCIA

modelowania ubiorów damskich, dziecięcych i bielizny wyuczają gruntownie teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem zastosowanym w Paryskiej Akademji zatwierdzone przez Ministerjum Oświaty pierwszorzędne kursy

Mistrza Paryskiej Akademji
Cechu Warszawskiego i Łódzkiego
E. Wiśniewskiego

Nagrodzonego złotym medalem i dyplomowanego w Paryżu.

Wykłady prowadzi osobiście mistrz Paryskiej Akademji E. Wiśniewski. Gruntowne studia systemów nowoczesnych we Francji. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe z prawami. Najmłodniejsze formy od 60 groszy.

Wyszperujący program nauki bezpłatnie. Przy kursach pierwszorzędna pracownia ubrań damskich. Kancelarja informacji udziela i przyjmuje zapisy od 9—2 i od 5—8 wiecz.

Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 86, front.

Amerykańskie meble i urządzenia biurowe.

Maszyny do pisania i liczenia

Stefan Wojewódzki,
Piotrkowska 74, telef. 18-34.

Gabinaty Kosmetyki Lekarskiej.
D-ra **MARJI LEWINSONOWEJ**
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odświeżające. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Solux. Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4. Nowo utworzony dział chirurgii estetycznej i dział fizykalnej terapii pod kierownictwem chirurga d-ra Z. Lewinsona, w godz. przyjdzie od 12 do 2.

YDKO

9 Piotrkowska 9
i p. front. tel. 47-09

J. NASIELSKI

POLECA:
WIELKI WYBÓR

MEBLI

Po cenach konkurencyjnych
Na najdogodniejszych warunkach!

UWAGA! Żadnej filiji nie posiadam.

Na składzie wielki wybór **szycia i bielizny** po cenach przystępnych.

Tanio i gustownie ubierać się można w konfekcję męską i damską

Na raty i za gotówkę
Tylko **Wólczańska 43, I p. front.**

UWAGA! Przyjmuję obstalunki z własnych i powierzonych towarów i wykonuję podług najnowszych fasonów.

Gabinet Dentystyczny
R. GLIK-LIBERMAN
oraz Laboratorium sztucznych zębów
B. LIBERMAN
Piotrkowska 120, tel. 53-72
wznowili przyjęcia.

NA RATY!

Zegary, zegarki firm Longines, Omega, Zenith i in. złote, srebrne i niklowe, obrączki ślubne oraz wszelką biżuterję poleca:
Zakład zegarmistrzowski
JAN CHMIEL, Piotrkowska 100

Przyjmuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie, wykonanie szybkie i solidne.
Telefon 61—96.

ZAWIADOMIENIE.
Zawiadamiam sz. Klientę, że z dniem dzisiejszym rozpocząłem wypiek znanych ze swej dobroci

- Paczków -

Polecam również znakomite torty, ciastka, czekoladki własnego wyrobu.

Przyjmuję zamówienia na plombiry, lody, parfety oraz wszelkie inne w zakres cukiernictwa wchodzące

E. SZAKOWSKI
Cukiernie „ERYK”

Łódź, Piotrkowska 65, tel. 48-94.
Piotrkowska 144, „ 57-44.
Narutowicza 32, „ 48-93.

UWAGA: Dla Stow. przy zamówieniach na zabawy specjalne ustępatwa.



Radzę szanownej Pani dobrze!

Niech Szanowna Pani używa jedynie Mydła JELEN-SCHICHT, gdyż jest ono nie tylko gwarantowanie czyste, ale przede wszystkim tanie dzięki swej wydajności. Każda gospodyni, dbała o czystość i całość bielizny, używa tylko znanego na całym świecie MYDŁA JELEN-SCHICHT

Proszę wystrzegać się fałszyfków i zwracać uwagę na markę.

Mydło Jeleń Schicht

63-93

to jest numer telefonu firmy „RADJOSPRZĘT”

Najdogodniejszego źródła zakupu wszelkiego sprzętu radiowego

Łódź, Piotrkowska 145 (w podwórzu).

Pielęgniarka poszukuje dyżurów przy watach. Opleka troskliwa. Oferty pod „52”.

Lokale i mieszkania

Podajmy połowę sklepu z oknem wystawowym L. K. Lausa Łódź, Gdańska 12 (róg Konstantynowski) 7472

Pokój umeblowany z meblami, wejście do wynajęcia, ul. Grabowa 29, m. 20. 7535

Luży pokój o 2-ech oknach, słoneczny, umeblowany do wynajęcia. Obłądy wydają Konstantynowska 19, m. 9 7546

Pokój ładny mały odnajmę pani. Piotrkowska 86, m. 5, front.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem — oraz pokój z kuchnią przy ul. Górnej 41, dojazd tramwajem Nr. 3. Wiadomość od 9—10-ej rano i 3—4-ej po poł. 7522

Okal wielkości 14x6,50 mtr. na drutem płocie, na dachu się na większą pracownię lub biuro, — do odstąpienia. Gdańska 92, dorozca wstaka.

Pokój dla 2 lub 1 osoby z utrzymaniem. Juliusza 4 m. 11. 7496

Na wypożyczenie 1500 zł. oddam w prosenie umeblowany pokój w śródmieściu Oferty pod „Śródmieście” 7883

Pokój umeblowany z elektrycznością i niekierującą wejściem do wynajęcia. Zakątna 47, m. 6, 35

Poszukuję pokoju z kuchnią lub jednego większego. Oferty pod „Kormorne z góry” 7456

Pokój większy z osobnym wejściem bez mebli dla pań poszukiwany. Oferty „Pokój” 7597

Poszukuję pokoju z akromnie umeblowanego z wejściem niekierującym. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia do administracji ad. A. W.” 7518

Wzajemnie za pokój umeblowany pomoc w lokacjach — dla ucznia z niższej klasy. Oferty „Nauuczyciel” 7497

Powodu wyjazdu odstąpię pokój z kuchnią, szafę i budkę — nadająca się na każdy interes przy stacji w Chojnach. Wiadomość Grabowa 13. Nowański. 7885

Poszukuję mały — sklepik — lub mieszkanie na frontie stosowne na warsztat szewski. — możliwie przy rodzinie. Oferty proszę składać do adm pod „Kawaler” 7575

Do wynajęcia 3-y pokój z kuchnią i wygodami. — Ce n a przystępna. Kolonia Skarbowców, Julianów dom Marelnika. 7534

Przyjmę uczenie do nauki kroju i szycia na dogodnych warunkach. — Słowiańska 6, II p. Prokalska. 7547

Pokój umeblowany z elektrycznością wejście z przedpokoju, dla pana do wynajęcia. Żeromskiego 3, m. 16. 7612

Przyjmę 2-ech uczniów, lub panów na mieszkanie. — Główna 9, m. 8 7581

Wynajęcie 5 pokojów mieszkanie odstąpię. — Oferty „A. Z.” do Kurjera 7579

Mieszkanie umeblowane z 2-letnim utrzymaniem dla samotnego pana do wynajęcia natychmiast. — Franciszka Bilert, Kilińskiego 153, m. 32 oficyjna II p. 7577

Odstąpię szafę z węgłami i drzewem. Zawisy 33 7569

Pokój z kuchnią, — światło elektryczne do odstąpienia od gospodarza. Brajera 9. 7488

Pokój z całkowitem utrzymaniem w centrum miasta poszukuję młody człowiek na niezależnym stanowisku. — Oferty dla W. K. z podaniem szczegółowych warunków do administracji „A. W.” 7518

Poszukuję pokoju z kuchnią, — średnicy potądani. Pomorska 128, prawnicza oficyjna parter. 7409

2,50 zł. przerabiam aksamit i filcowe kapelusze na najmodniejsze. Kilińskiego 57, front. 6891

Dołna krawcowa bielizniarka przy mie szczye po domach lub w ślebie Przejazd 2, Małsik.

Hotel z pełną koncesją, z dużym narożnikiem — lokalem handlowym, wolny do natychmiastowego objęcia w centrum Bydgoszy sprzedam. — Oferty pod „Hotel” do „Par” Bydgoszcz Dworcowa 72. 5226

Przyjmę kilku panów na obiady (Zł. 3.—) Zamenhofa 38, m. 10. 7552

Obiady domowe smaczne na świeżym maśle po 2 i 3 zł. ul. Abramowskiego 19, m. 29 II p. front. 7259

Wymagać należy — se katar książek, błędniki, uprzączywe rozwiolenia — leczy Mutabor-Rawski. — Apteka Magistra Rawskiego Warszawa. 4062

Wypożyczę 10,000 zł. otrzymując 1 pokój i procenty Oferty do „Kurjera Łódzkiego” — „A. G.” 7598

Przybył się pisać rasy wyżej odebrać motna Kilińskiego 120, u dorozcy. 7595

Matrymonialne.

Chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całym zaufaniem do Biura Pośrednictwa Matrymonialnego „Matrymonium” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór obywateli.

Przyjeżdżająca panna, lat 22, przystojna, miłej powierzchowności, pragnie poznać bogatego pana. Oferty pod „Wysze aspiracje” 7470

Kawaler, lat 50, — przemysłowiec, inteligentny, posiadający 25,000 zł. — poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej, odpowiednio zamężnej w cała matrym. — Tylko poważne oferty do adm. niniejszego pisma sub „Nr. 7435” Anonim i poste-restante bez odpowiedzi. 7540

Włoszą brunatkę z szpona przystojny, wysoki blondyn lat 30, oficer rezerwy — posiadający majątek wartości 50 tysięcy dolarów. — Oferty proszę kierować Łódź, Poste-restante F. Gravez. 7516

Wymagający inteligentny w średnim wieku pragnie poznać młodą sympatyczną, niezależną, inteligentną osobę — w celu wyłączenia towarzyskim. Oferty sub „Skromna wymaganie” 7604

Zagubione dokumenty

Wniósł Henryk — rocznik 1892 sam w Aleksandrowie zgubił książkę wój skową — wydana przez P. K. U. na powiat Łódzki.

Zgubił weksel na zł. 50. — płatny w Łodzi 8 stycznia 1928 roku z wystawioną Słoka na slocenie Hermena Słoka, weksel niniejszy ulewaliśmy. 7555

Wasiorkiewicz Zygmunt zgubił książkę domokrążną na Wolewódstwo Pozańskie, i wzięło cto przemysłowe kategorii IV.

Franciszka Chmielewska ul. Pomorska 127, zgubiła legitymację od jednorazowej zapożyczenia, wydana w Łodzi. 7380

Na raty tanio!

Tylko w firmie „KREDYT” Nawrot 15 i p. kupisz się towary wełniane, bawełniane, obuwia, firanki — kapy — koldry, bielizna, damską i męską damskie płaszcze, swetry.

Na raty tak tanio jak za gotówkę „KREDYT” Nawrot 15, (róg Stenk.) I p. fr.

Dr. Dątkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

Piotrkowska 88, przyjmuje od 9—11 5—7 po południu. Lek. dentysta

Potrzebny monter

samodzielny, obeznany z instalowaniem Radjoodbiorników i budową anten. Zgłaszać się „Radjosprzet”, Łódź, Piotrkowska 145

Dr. med. PRYBULSKI

powrócił choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia) Zawadzka nr. 1.

Wolną posesję z wolnemi lokalami sprzedam. Front wolny. Szczyły wykończone obustronnie. Lokci 6.600. Kanalizacja, kabel gaz. Warszawa, Ogrodowa 10. 7189

Kursy Kosmetyczne ANNA RYDEL

19 Ceglana 19, m. 8
Masaż, pielęgnacja twarzy, ciała i włosów.
Zapisy codziennie.

TREMA na spłacie w ciągu 4-ch miesięcy.

Lustra

WYTWORNI LUSTER

ALFRED TESCHNER
ŁÓDŹ, JULIUSZA 20

TELEFON Nr 40-61

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:		Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkim już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Artykuły, nadane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Reklamów zarobkowych użytych i odrzuconych redakcją nie zwraca.
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)	1 " " " " 4 "	
P. K. O.	Dla robotników " " " " 3.70	W tekście 40 " " " " 1 " " " 4 "	1 " " " " 4 "	
Nr 61747.	Na prowincji " " " " 5.00	Za tekstem 30 " " " " 1 " " " 4 "	1 " " " " 4 "	
	Zagranicą " " " " 10.50	Nekrologi 30 " " " " 1 " " " 4 "	1 " " " " 4 "	
	Odnoszenie do domu " " " " 0.40	Komunikaty 30 " " " " 1 " " " 4 "	1 " " " " 4 "	
		Zwyczajne 8 " " " " 1 " " " 10 lamów		
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie niedział. po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.		

Pedaktor Naczelny: Czesław Gunkowski.

Ódbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stawickowski.

s spowalnia T-wa Drukarsko-Wydawniczo Sp. z ogr. ośp

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II.

Łódź, dnia 9 października 1927 roku.

Nr. 41.

HELENA MODRZEJEWSKA.

(Na marginesie książki Fr. Siedleckiego o H. M., Warszawa 1927).

Nakładem Instytutu Teatralogicznego w Warszawie ukazała się monografia o Modrzejewskiej. Autorem książki jest znany artysta - malarz, p. Franciszek Siedlecki. Praca ta jest pierwszym, cennym nabytkiem w dziedzinie monograficznej z zakresu dziejów teatru polskiego. Przedsięwzięcie niełatwa, zważywszy, że o Modrzejewskiej pisano przegadnie, po dziennikarsku, z okazji występów gościnnych artystki w Polsce lub zagranicą albo z powodu przeniesienia zwłok zmarłej Polki z ziemi obcej do polskiej.

Artykuły tego rodzaju, pisane na zamówienie redaktorów, pisane na kolanie, były często pełne frazesu, tuzinkowych sądów, kilku szczegółów z życia domowego wielkiej artystki.

Nie mówiąc o tem, że rolę się od błędów biograficznych bardzo często. Nawet nie starano się dotrzeć do źródeł, ksiąg parafialnych, archiwalnych i teatralnych. I tak długo, długo błąkało się przekonanie mylne, że nazwisko artystki brzmiało „Modrzejowska“ od domku na Modrzejówce. Data urodzenia często mylnie była podawana. Nawet panięskie nazwisko artystki było przekraczane, jedni pisali „z domu Opidówna“, inni „Bendówna“. Ta sama sprawa tyczyła się daty i miejsca urodzenia i tak dalej. Przykłady można mnożyć w nieskończoność.

Franciszek Siedlecki otrzymał, jako pierwszy monografista wielkiej artystki, kopalnię omyłek, plotek, bajek i dykteryjek o Modrzejewskiej, mnóstwo legend,

na myśl p. Rudolfa Modrzejewskiego, syna artystki, przechowywanego po matce swojej listy zdala od światła, zdala od ludzi fachowych. Z drugiej strony winna jest krytyka teatralna, która jest o sto mil zawsze od metody naukowego badania faktów historyczno-teatralnych oraz archiwa teatrów miasta Krakowa, Lwowa, Warszawy i Poznania, utrzymujące chaos i bezplanowość bibliograficzną i muzealną stosującą obojętność wobec „ludzi wielkich“. Czekamy, jak we wszystkim, tak i tym razem, na zagranicę, aby ona zebrała, skompletowała, posegregowała i opracowała, następnie wydała cały materiał krytyczny, tyoczący się wielkiej Polki. Czyż trzeba przykładać?

Mało zawdzięczamy erudycji niemieckiej!

Ale to nie może we wszystkim usprawiedliwić Fr. Siedleckiego. Prawda, winna jest obojętność nasza i nasz dyletan-

Smoczej Jamy, Rynku, Grodzkiej, nawet legendę o dwóch braciach, którzy budowali wieżę kościoła Mariackiego, nawet o zardzewiałym nożu, zawieszonym w Sukiennicach). Przecieramy oczy — czy to sen, czy bajeczki dla grzecznych dzieci. Nie, ni to, ni tamto, wprost monografiście brakło materiału, a czemś należało pierwsze rozdziały zapelnąć, uwypuklić. Tak, ale to wypadło niezręcznie i każdy się na tem łatwo pozna, czytając książkę o Modrzejewskiej.

Czy piszę z animozją, czy jestem kierowany złem uczuciem zazdrości lub gniewu, czy porywczosć — nie! Kocham tylko, kocham sztukę i szanuję pracę źródłową - naukową. Piszę to w imię szcunku nieograniczonego dla wiedzy, prawdy i ścisłości. A że piszę odważnie, to dlatego, że wiem, iż te trudności można było usunąć, aby nie zepsuć pięknej monografii o Modrzejewskiej, nadto książ-

Ojciec artystki „miał ciemne faworyty, ciemne, łagodne oczy i bladą, pociągłą twarz“. Był „bardzo muzykalny, grywał dużo i na różnych instrumentach, lubował się przytem w sztychach“. Matka Modrzejewskiej była „pełna energii i zdrowia“, męża swego przeżyła, była wnuczką dyrektora kopalni solnych Wieliczki i Bochni, córka była inżyniera“. Po śmierci swego ojca, matka przyszłej Heleny Modrzejewskiej, wychowywana była jako sierota w Królestwie przez pewną senatorkę X, a w 19 roku życia wyszła za obywatela, Szymona Bende, który pozostawił po sobie dwie duże kamienice w Krakowie. Z pierwszego małżeństwa Bendowa miała siedmiu synów. Dwóch z nich było aktorami (Feliks i Józef), trzeci, średni, wyjechał do Ameryki, był muzykiem, na imię miał Szymon i umarł w Los Angeles. Z drugim mężem, Michałem Opidem, miała wdowa po Bendzie jednego syna i trzy córki. Helena Opidówna była z rzędu dziesiątem dzieckiem. Oto jej rodowód.

Na innym miejscu czytamy: „Już byliśmy (Helena i Józef) wtedy sporemi dziewczynkami, gdy pewnego dnia oznajmiono, że nazajutrz pojedziemy do Chrztu św. Dlaczego tak długo ociągano się z tą ceremonią, niewiadomo, podobno rozruchy, wojsko, zajęcia stały temu na przeszkodzie i pomimo tego, że wszystkie dzieci były chrzczone zaraz po urodzeniu się, dwie najmłodsze i jedyną córeczkę zostały odłożone na później“. W tym okresie życia miała Opidówna „włosy gęste, dość długie i bardzo jasne, prawie popielate“.

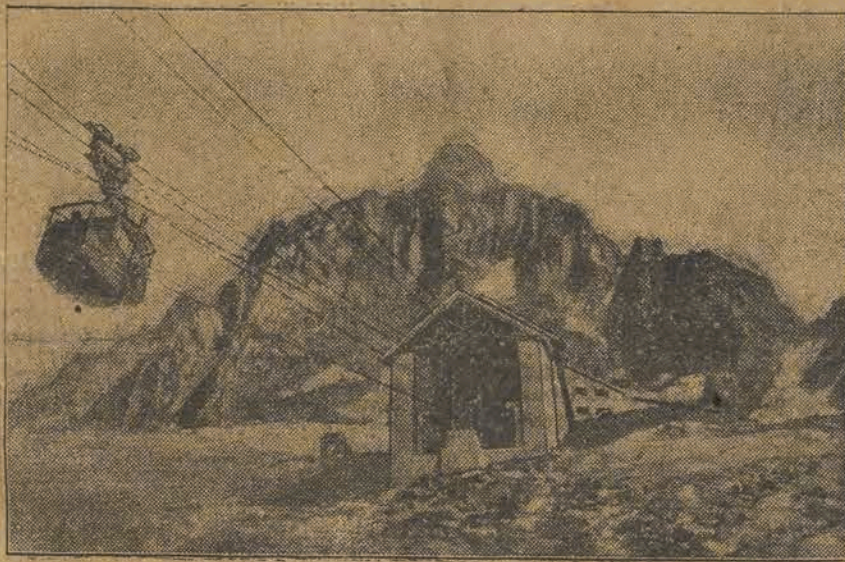
Opidówna otrzymała imię Helena od swego oica, na pamiątkę greckiej bohaterki mitologicznej, jakkolwiek chrzestne jej imię było Jadwiga.

A wychowanie szkolne? „Początek mej edukacji — pisze Modrzejewska — odebrałam u pani Radwańskiej, która wraz z swymi córkami, Salomeą i Ludwisją gorliwie się mna i moją siostrą zajmowały. Tam zaczęłyśmy się uczyć francuskiego języka“.

Oto kilka szczegółów, mogących z mgławic legendy wydobyć pierwsze lata dzieciństwa Heleny z Opidów Modrzejewskiej.

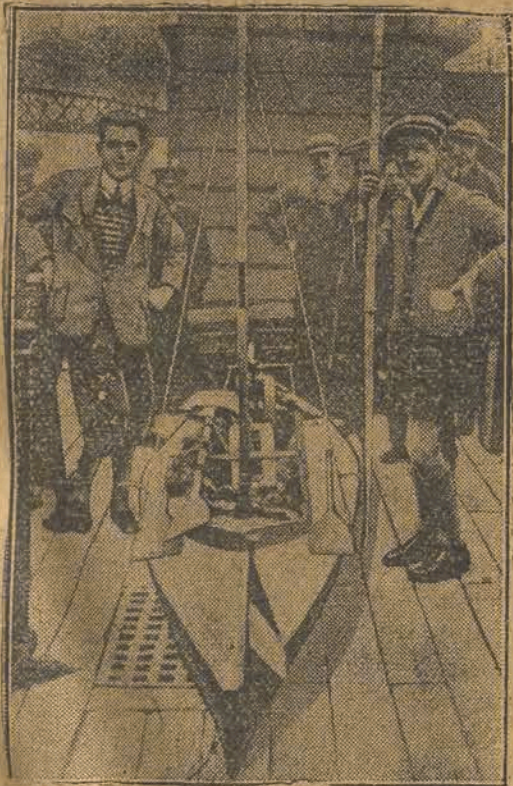
A. B. Cypś

Kolej linowa na Mont Blanc.



W Chamonix uruchomiono najwyżej na świecie położoną kolejkę linową. Budowa tej kolejki wymagała osiemnaście lat ciężkiej pracy. Doprowadza ona turystów na wysokość 2.664 m. ponad poziom morza. Górą Mont Blanc idzie granica włosko-francuska, szczyt jednak należy do Francji. — Mont Blanc italski ochrzczono niedawno mianem Mussoliniego. — Zdjęcie nasze przedstawia stację końcową kolejki na Aiguille du Midi.

Wiedeń - Oxford w łodzi gumowej.



Studentzi W. Wehrle i W. Klausmeyer wystartowali 8 lipca w 15 łodzi długiej i tylko 60 funtów wazającej łodzi gumowej i po 80 dniowej podróży wodnej przybyli do Londynu, skąd udadzą się do Oxfordu.

mało faktów. Choć pamiętniki artystki były drukowane w odcinkach „Czasu“ krakowskiego, po śmierci „pani Heleny“ dawały one obraz nie wszędzie prawdziwy i zgodny z oryginalnymi pamiętnikami Modrzejewskiej choćby dlatego, że nie były pisane ręką artystki, ale Chłapowskiego, drugiego jej męża.

Winę ponoszą tu wszyscy. Z jednej strony rodzina artystki, która mało lub nie zrobiła w tym kierunku, aby legendy usuwać, błędy prostować, starać się o zebrać archiwalnego materiału. Mam tu

tyzm wobec teatru, winni ci, którzy pamiętki wszelkie po wielkich ludziach trzymają pod korcem, boją się wyjawiać, marnują, lub marnują w schówkach, winna też i ta część koleżanek i kolegów zmarłej artystki, która nie raczy pomóc monografiście i cieszy się, że krytyk sztuki źródeł czasem nadaremnie, błądząc w labiryncie domysłań i wędrowek na ślepo. Ale tej miary krytyk-esteta jak p. Siedlecki, powinien docierać do źródeł, choćby drogą bardzo powolnej i mozolnej pracy, trudu, zabiegów. Warto było zadać sobie trud i poszperać w księgach parafialnych, aby metrykę Modrzejewskiej wyciągnąć na światło dzienne, określić dom (numer domu), gdzie artystka się urodziła i młodość spędziła, nieco o rodzinie — faktów... Nieco wiadomości o ojcu i matce, braciach artystki; zależność dziedziczna też i wpływy wychowania grają rolę ważną w monografii. Zdawałoby się, że to niedocieczone — nie, można było osiągnąć — niżej podam fakty.

A dalej lata szkolne, coś pewniejszego o guwernerze Modrzejewskiej, mam na myśl Zimmajera, potem o mężu artystki, o pracy na prowincji pod kierunkiem Łobojki, a potem okres pobytu w Czerniowcach, występy we Lwowie; do owego okresu są ważne szczegóły, wyszły z pod pióra Hajoty.

Zamiast tego wszystkiego zasłużony esteta daje nam legendy, mity i pejzaże starego Krakowa. Mam miejscami istny przewodnik po Krakowie (opis kościołów Dominikanów i Franciszkanów, Wawelu,

ki, będącej pierwszym dzieckiem Instytutu Teatralogicznego.

W pamiętnikach Modrzejewskiej czytamy inwokację tak piękną, a pisaną w nostalgii do Polski, że warto było podać tę cytate, jako motto książki:

„Polsko, widzę Cię znowu. Jakże jesteś piękna, cała w bieli, jak oblubienica. Słońce sypie na Ciebie iskrzące brylanty, a siny rąbek mgły, jak welon, otacza Cię wkoło. Jakieś tajemnicze ciepło wskroś mnie przejuje. Izy cisną się do oczu, schylam kornie głowę i szepczę: „Bądź pozdrowiona“.

O dzieciństwie pisze artystka: „Wypadki, wśród których się wychowałam, tak wyraźnie przedstawiają się memu umysłowi, jakby te lata, które miłe dzieła od najwcześniejszego dzieciństwa, były tylko jedną dobą. Ponieważ wychowałam się prawie sama, ponieważ nikt nie kierował moimi gustami do pewnego wieku, więc tylko wpływom wypadków i naturze mogę zawdzięczać ten rodzaj talentu, który posiadam. Talent przychodzi z nami na świat, ale go wpływy kształtują, rozwijają lub przyćmiewają. Ta smętność, jaka po największej części panuje w naszych melodjach i poezjach, smętność wyrobiona cierpieniem narodu całego, to jakieś bezgraniczne rozczulenie, z którego sobie sprawy zdać nie mogłam, wzrosło mi od dzieciństwa w duszę i pomimo ognistego i gwałtownego usposobienia, z jakim przyszłam na świat, ta rzewna nuta zawsze przeważała i gniew roztopiał się w łzy“.

Kanclerz kościoła rzymskiego ciężko zachorował.



Kardynał Andreas Frühwirth, mianowany niedawno przez papieża Piusa XI kanclerzem kościoła rzymskiego, w podróży do Rzymu ciężko zaniemógł i został w Zurychu przewiezony z pociągu do szpitala. Stan 82 letniego księcia kościoła jest beznadziejny.

Z nowości wydawniczych.

(Ferdynand Goetel: „Humoreski”. — Janusz Meissner: „Hangar Nr. 7”).

Wśród naszej wesołej beletrystyki, stanowiącej zresztą bardzo skromną część ogólnej produkcji, na życzliwe wyróżnienie zasługują „Humoreski” Ferdynanda Goetela *). Pisane żywo a bezpretensjonalnie, znamionują przecież talent i dobrą robotę literacką, o których obszerniej młodszy możność mówić w swoim czasie z okazji ukazania się doskonałej powieści Goetela p. t. „Z dnia na dzień”.

Na zawartość omawianego tomu składają się humorystyczne opowiadania: „Ostatni bój”, „Dziecko, które zabił”, „Z teki redaktora sportowego” i „Mój mąż umiera”. Dowcip świeży i inteligentny, odrobina satyry zaprawny, towarzyszący nieodłączny pomysłom autorskim — prawie zawsze nowym i przepuszczonym przez niezbędny filtr krytycznego umiaru. Dlatego też niema w tych humoreskach nudnych powtarzań się ani operowania wytartymi, banalnymi koncepcjami różnych, mniej lub więcej domorosłych humorystów. Mimo lekkości i żartobliwego stosunku autora do przedmiotu, temat traktowany jest zawsze literacko i kulturalnie, co strzeże od płaskości i płytkości, tak często niestety spotykanych w dziedzinach tego rodzaju beletrystyki. Niektóre fragmenty humoresek, że wspomnę tu choćby tylko opis walki pijackiej w „Ostatnim boju”, posiadają stylizacyjną zwarłość i plastyczność, które mogłyby być chlubahą i ozdobą niejednej „poważnej” powieści.

Z dużym upodobaniem i prawdziwą znajomością rzeczy dotyka Goetel stosunków i spraw literacko - dziennikarskich, ukazując, trochę wesoło, trochę ironicznie całą tę niezawsze dość czystą i pachnącą kuchnię. „Dziecko, które zabił” zdradza wiele jej tajemnic, a kłopoty „redaktora sportowego” są dla laików ciekawa rewelacja gazeciarskich kulis.

Z największą starannością bodaj napisane jest obszerne opowiadanie p. t. „Mój mąż umiera”, w którym — nie bez złośliwości — zagłębia się autor w studia nad rzekomą „slinkowością” duszy kobiecej. Ta historia naiwnego Niemiaszka, Hansa i sprytnego a zmysłowej Rosjanki - emigrantki, Ksieni, rozegrana nad Bosforem, historia, w której, jak to zwykle bywa, zbyt mało „przedsiębiorczy” mężczyzna wystrychnięty został na kompletnego dudka, skonstruowana została z wdziękiem, humorem i poczuciem proporcji psychicznych „bohaterów”. „Mój mąż umiera” — to już coś znacznie więcej, niż humoreska, w potocznym tego słowa znaczeniu. Choćby dlatego przede wszystkim, że na dnie tego opowiadania fał się i chowa głęboko

*) Ferdynand Goetel. Humoreski. Nakład Gebethnera i Wolffa.

małutki kryształek mądrości, filufernie humorem autora rozżęcony.

„Humoreski” Goetela dają dużo chwil miłego wytchnienia i radosnej satysfakcji, jednajacej autorowi całą sympatię czytelnika, nawet bardzo wymagającego. Wesoły tom polecić można każdemu, kto szuka lektury łatwej i przystępnej, ale niepozbawionej przez to walorów literackości i dobrego smaku.

C. Janusz Meissner, autor zbioru opowiadań p. t. „Hangar Nr. 7” *), debiutuje na polu pisarskim w sposób, jeśli chodzi o temat i treść utworów, nawiąskroś nowoczesny. Autor, jak wynika niezbitnie z jego opowiadań, był czy nawet jest — lotni-

To samo ukochanie żywiołu, ta sama chęć wdarcia się aż do serca jego istoty, ten sam pociąg do poszukiwania tajemniczości i niesamowitości we wzajemnym stosunku człowieka i zachłannej potęgi wielozmiennej natury. Każdy zawód stwarza swe mity i legendy. Każde oddanie się musi mieć swe fetysze. Fantazja autora nowel lotniczych, zapłodniona bogactwem przeżyć i doświadczeń, z szybkością aeroplanowego lotu wzbija się ponad nudną ziemię i w wysokich oceanach powietrznego eferu poszukuje, jak pereł, rzeczy i zdarzeń — niezwykłych.

Charakterystyczne jednak i podkreślić to należy, że p. Meissner, chociaż szybuje w mgłach i obłokach, w oderwaniu od skorupy ziemskiej, traktuje przecież pracę swoją z realistyczną drobiazgowością w akcesoriach i szczegółach. Można by powiedzieć, że w ramach najzupełniej realistycznej, techniczno - lotniczej reżyserji, rozgrywają się pełne grozy zdarzenia fantastyczne z innego wymiaru („Hangar nr. 7”, „Biały Reporter”, „Czerwone Widmo”). Taka metoda autorska ma tę nie-

Film w samolocie.



Angielska lipja lotnicza „The lost world” wyposażyła swe samoloty w aparaty kinowe.

kiem — i królestwo przestworzy powietrznych jest tą sferą, która — jak dotychczas — wyłącznie przyciąga jego uwagę, upodobania i zainteresowania. Jeśli wolno przeprowadzić tu, z pewnymi zastrzeżeniami, paralele literacką „Hangar nr. 7” jest czymś w rodzaju „Księgi powietrza” na wzór „Księgi ognia” — Grabieńskiego.

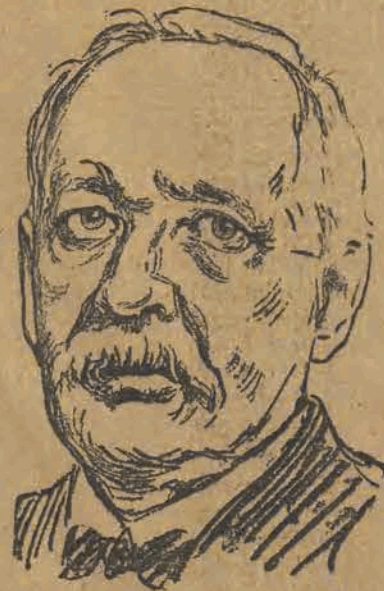
*) Janusz Meissner. Hangar Nr. 7. Nakładem „Biblioteki Groszowej”.

wątpliwie dobrą stroną, że chroni od zbyt niegospodarnego przeciągania strun „niesamowitości”, przeciwnie — trwydatnia ją jak gdyby i uplastycznia jej dziwne oblicze na ile rzeczy i drobiazgów całkiem zwykłych, codziennych.

W rezultacie wzmaga się zainteresowanie czytelnika, co przynosi korzyść nie tylko autorowi, ale i sprawie tak ogólnej, jaką jest dziś kwestja powietrza i rozwoju lotnictwa.

Rzecz zwykła u debiutantów — nie wszystko i nie zawsze udaje się p. Meissnerowi. W obróbce pomysłów i w stylu autorskim znać jeszcze surowość i niedoświadczenie. Pomimo niewątpliwych dobrych chęci, staranności i przeblaskujących tu i ówdzie cech uzdolnień autora — opowiadania p. Meissnera nie mogą jeszcze pretendować o wysokie miano literackie.

Zgon Arrheniusa.



Uczony astronom i matematyk szwedzki Svante Arrhenius zmarł onegdaj — w instytucie Nobla pod Sztokholmem, w wieku lat 68. Był to jeden z najwybitniejszych uczonych doby obecnej. —

kiej twórczości w całym tego słowa sensie. Są jednak niezłe skomponowane, zajmujące w czytaniu — i pozwalają się spodziewać czegoś więcej po autorze - lotniku. Nastąpi to zapewne wówczas, gdy p. Meissner, pozbywszy się balastu jednostronności i osobniewszyszy doświadczenie pisarskie sięgnie do własnej duszy i własnych odczuwań, zamiast — do repertuaru niezwykłości, której nadużywać nie należy.

Bolesław Dudziński.



RODA-RODA.

Ciocia Jadwiga.

Nie opowiadałem jeszcze nigdy o cioci Jadwidze.

Jej główną właściwością jest to, że wszystko zawsze przewiduje.

Wydzierżawiłem pewnego razu większy domek, do którego należało pięć morg gruntów. Nie dużo to wprawdzie, ale dosyć, aby ciotka uznała za stosowne ośiąść u mnie jako doradca ekonomiczny.

Muszę zaznaczyć, że dochód z mojej posiadłości wcale nie wystarczał na opłacanie takiej siły fachowej, jak ciocia Jadwiga. Przeciętny zysk mój wynosił dwadzieścia złotych rocznie...

Wiedza mojej ciotki wykraczała po za ramy mojego skromnego gospodarstwa. Wiedziała zawsze wszystko. Z dwóch zwierząt ssących (z których jedno mogło być krową) ciotka od razu wskazywała to, które będzie lepszym koniem cugowym. Znała się na świnjach, pługach, bronach, zagonach, kozach, wozach — słowem, na wszystkim.

I wszystko zawsze przewidywała...

Oświadczyła, że mój barometr z ręką jest niepewny. Z faktm sferosfiewieckim

instrumentem — twierdziła — nie można prowadzić nowoczesnego gospodarstwa. Włożyła kapelus, kazała zaprząć bryczkę i pojechała do znanego optyka po aneroid. Przywiozła go i postawiła mi na stole.

Odtąd patrzył się na mnie ten sprzęt swym błyszczącym okiem i wszystko wiedział lepiej — zupełnie jak ciotka.

Niebo było szare, zdolne do wszelakiego występu. Mój stary barometr stał na „zmiennej”. Nowy o 10 min. wyżej na „pogodzie”.

— Widzisz? — powiada kochaną ciocią. — Od czasu, jak mamy porządną aneroid, od razu jest lepiej z pogodą. Wiemy, co nas czeka.

Właśnie zaczynałem kosić siano. Meldunek Instytutu Meteorologicznego zapowiadał burzę od strony Grenlandji. Mój barometr opuścił ostrzegawczo kąćki usz, ale aneroid szedł do góry. Ciotka promieniała.

Wobec tego nie zebrałem skoszonej trawy, lecz dałem jej schnąć.

Podług statystyki pod Alpami mamy 418 dni deszczowych do roku, z tego 91 do lipca. Do środy 23 czerwca, kiedy rozpocząłem siano, mieliśmy już 79 dni deszczowych, i już przypuszczałem, że ten rok okaże się mniej wilgotny.

O 4-ej rano kukulki kukały rozgłośnie, a ptactwo latało nisko. Aneroid szedł do góry.

O 7-ej rano pierwszą burzą. Ale jaka burza!

O 8-ej mieliśmy grad; w południe ulewę, potem śnieżyce, wreszcie mgłę ze szronem.

Ciocia zapewniała, że na poczcie było napisane: „Nadal pogoda, upał, susza”. Ale deszcz zmzył tę przepowiednię.

Znow spadła ulewa, woda zalała łąki, grzmiało, błyskało, czarne chmury wisiały nad nami.

Spadł na pole meteor. Tego mi jeszcze brakowało. Ale ciotka przewidywała, że spadnie.

Do podwieczorku nagle pogoda, huk tęczy zawisnął na kroplach rosy, Alpy płonęły. Aneroid natomiasz opadł.

Skorzystałem z tego i zwiózłem siano. Nastąpiły cztery dni suszy i pogody...

I tak było ciągle. Aneroid ciotki był zupełnie zwarjowany, a ciotka — żeby wyrazić się łagodnie — miała histerię. W domu moim panowało istne piekło. Bo pomyślcie tylko!

Stary, poczciwy, długi barometr wisiał na ścianie. Nowy aneroid stoi tuż obok na stole. Jeden się wznosi — drugi opa-

da. Do krośset fur beczeł! Dwa zegary nie muszą iść równo: jeden się śpieszy, drugi spóźnia. Ale dwa barometry? One chyba — do stu diabłów i ciotek — nie mają prawa iść własnymi drogami, czy są podłużne, czy okrągłe! No, nie? Przecież jest tylko jedno ciśnienie powietrza! No, nie?

Nie! Ciotka i jej aneroid inaczej przewidywali. Kukulki kukały — deszcz groził — wszystkie barometry w okolicy opadały — ciotka szła do góry!

Niebo się śmiało — słońce piekło — ciotka wskazywała burzę.

Nie mogłem powziąć żadnej decyzji, nie mogłem siać, sadzić, zbierać, mrować, poprawiać dachu. Nie mogłem wogóle żyć.

Napięcie dochodziło kresu. 15-go sierpnia nastąpiła eksplozja.

O godz. 10-ej rano sprzedałem gospodarstwo.

O kwadrans na 11-tą wyprowadziłem się.

W ciągu tego kwadransu zabrałem się do ciotki. Lewą ręką groziłem aneroidem, prawą wywijałem długim barometrem.

Ciotka wyskoczyła oknem. Wyrzuciłem za nią aneroid. Jej ostatnie słowa były:

— A ja to przewidywałam... Tłum. Ir.

W krainie mody

ZMARTWIENIA PIĘKNEJ PANI.

Paryż, 5 października.

Kiedy wszystkie magazyny przewedrują, obejrzą wszystkie kolekcje, zainteresują wszystkie wyrocznie mody — i kiedy nastanie czas, w którym właściwie nic nowego w dziedzinie mody się nie dzieje, wtedy lubię uzupełniać moje spostrzeżenia na zasadzie gawęd różnych modniś, które albo umyślnie prowokuje, albo też nawet podsłuchuję. — Te rozmówki przesyłam ci zawsze, piękna pani, i sądzę, że zrobiłaś takie samo jak ja spostrzeżenie, a mianowicie: piękna jest moda w kajuście rysownika, piękna w pracowni krawca, piękna na wystawie pierwszorzędnych magazynów — ale najpiękniejsza, kiedy stroi wytworną kobietę; i kiedy wytworna kobieta o niej z wdziękiem mówi.

Zrozumiały to oddawna wielkie firmy, na co mamy dwa dowody: modelki, na których każda klientka może o każdej po-

szkara kupić suknię, podziwianą na fertycznej modelce. Ja mówię tylko o tobie, piękna pani, o tobie, któraś jest naprawdę piękna w pojęciu dzisiejszym, czyli wykwintna, zgrabna i ubrana ze smakiem.

Umiesz dobrać do sukni nie tylko pantofelek pończoszkę i kapelusz, ale także woreczek, biżuterję i kwiat; do palta rekawiczki i parasolki, do negligi — bieliznę i uczesanie.

Ale dość pochwał i adoracji — poslu-

głowe — doprawdy, że takie okrycia są niebywale szykowne. Coraz więcej już widzę futer na ulicy — wszystkie krojem i lekkością przypominają jedwabno - wełniane palta letnie. Wypracowanie znaczą tylko na paltach wełnianych, ożywionych stebnowaniem grubym jedwabiem, pokrywających w nieznacznych odstępach cały materiał w prażki lub w kratkę. Nowością są stebnowki, z których następnie wyciągamy nitkę. Zostaje ślad, rodzaj wy-

rekawku koszulowym i kołnierzyku Claudine. Kapelusik rdzawy filcowy, pończoszki kraciaste, półbutki z rdzawego boksu ze skórą „veau mort-né”.

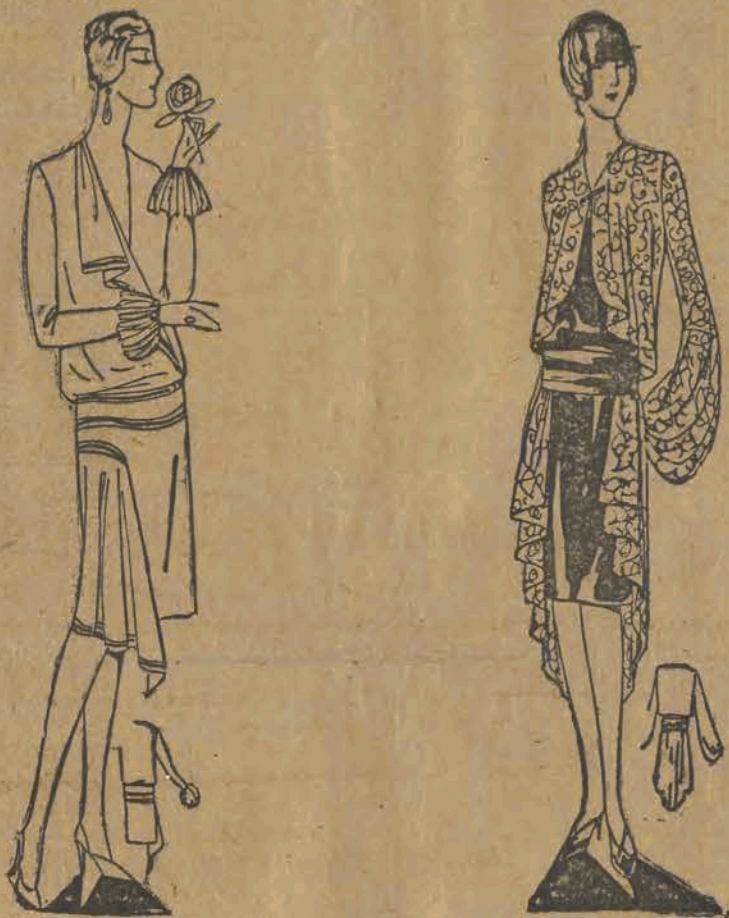
— Oto wzorowy strój spacerowy, sportowy, a przecież o wybitnie kobiecym charakterze! — pochwaliła przyjaciółkę blondyneczką. — Cieszę się ogromnie, że zapominamy o męskiej modzie. To było potworne! Teraz wspomnienie o smokingach topimy w powodzi falban, marszczeń i panneaux, spływających z naszych sukien wieczorowych i nawet poobiednich. Czy spostrzegłyście, jaka miękkość linii? Piętrowe falbany, listki, niby tulipany, otulające spódniczki, frendzle, treniki, tuniki koronkowe, voile, tiule, kwiaty, girlandy... Dawno suknie nasze nie miały tyle wdzięku, nie były takimi poematami z pajęczyn i tęczy...

— Mnie specjalnie cieszy powrót sukien stylowych. — przyznała się zgrabniutka osóбка, istotnie jakby stworzona do mody wersalskiej. — Spódniczki są wprawdzie nieco dłuższe, zwłaszcza, jak chce Louiseboulanger, dłuższe z tyłu, ale staniki tak urwydatniają figurę, że sylwetka nie nie traci ze zručności. Podoba mi się ogromnie wskrzeszenie do tych sukien dekolców w karo.

— A wiecie, jakie są dwa gwoździe sezonu? Hafty i kokardy. Wielkie motyle z tafty, tiulu czy crêpe, usztywnione drucikiem, spoczęły na ramionach, w pasie; z tyłu lub w biodrach, a hafty petits pois, krzyżykowe, madera barwna, kwiały lub ornament o dziesiątkach odcieni znajdują zastosowanie począwszy od bluzetek jedwabnych — skończywszy na sukniach wieczorowych.

— Proszę pań! Zamykamy Salon! — wmieszal się do rozmowy wygalowany odzwilny — i strojna gromadka podążyła do kawiarni dalej wieść ciekawy dyskurs. Idę za niemi!

Varsovienne



Na obrazku naszym widzimy dwie suknie popołudniowe. Jedna z nich zrobiona jest z platynowej krepelli. Paski, przytrzymujące po bokach panneau w formie dzwonu, zrobione być mogą z tego samego materiału, lub też ze skórki jaszczurczej. Druga suknia wykonana jest z gładkiej satyny krepowej, na którą wkłada się sukienkę z koronek.

chaj, miła czytelniczko, co mówiło o modzie kilka pań, siedząc... na aksamitnych kanapach w Salonie Sztuki podczas otwarcia modernistycznej wystawy.

— Czy nie uważacie, moje kochane, że Rodier i Bianchini Férier dorównują naszym mistrzom pędzla? Cudowne crêpes, chiffony, brokaty, a nawet mouslikashe we wzory, kwiaty, ornamenty krały, o tysiącu barw i odcieni, o metaficznych połyskach, to przecież arcydzieła. Fabrykacja dzisiejszych materiałów przestaje być zwykłym przemysłem — staje się sztuką i artystyzmem. — Oświadczyła z głębokim przekonaniem szczupła szatynka, której sukienka krepdeszynowa, malowana w japońskie wiśniowe kwiecie istotnie nie zadawała kłamu jej słowom, a rozchyłony płaszcz kraciasty z kasy Rodier zwracał ogólną uwagę.

— A linja sukien i płaszczy dalej prosta! — szczebiotcze złotowłosa typowa „poupée parisienne”. — Tylko gdzie niedługo widzimy zaznaczoną dość wysoko, prawie że w pasie, talję, albo odciętą z tyłu bolerko. Najchętniej jednak nosimy płaszcze proste, luźne i nawet przestaliśmy je przecinać paseczkami. Rękaw też prosty, szeroki, bez mankietów, kołnierzyk wysoko wznoszący się, otulający

łoczenia, co stanowi dyskretny efekt.

— Kołnierze są rzeczywiście kolosalne! — stwierdziła szykowna pani, której twarzyczki prawie nie było widać wobec takiego właśnie kolosalnego kołnierza z lisa i opuszczonego rondka kapelusika. — I futro króluje. Nic dziwnego — nawet w lecie stroiliśmy nasze płaszczyki w lisy, szenszyle, popielice i murki. W czemże byłoby nam tak do twarzy, jak w tem puzystym obramowaniu. Oprócz podwójnych szalowych kołnierzy noszą też proste, niby stojące - wykładane, albo rodzaj szalików, otulających szyję, związanych z lewej strony i spadających jednym lub dwoma końcami.

— Ja korzystam jeszcze z względnie ciepłych dni i futra nie noszę, tak się przyzwyczaiłam do tego oto nowego wybryku jesieni — kompletu quatre-pièces.

Spojrzałyśmy wszystkie na mówiącą, była to urocza kobietka, przy drobnych kształtach tchnąca jednakże zdrowiem i słiznie wyglądająca w swym ensemble sportowym. Spódniczka plisowana i żakiet z kasy w pastelową rdzawo-różowobiałą szachownicę. Zdjęła żakiet — i ukazała się sznytowa kamizela ze skóry „veau mort-né”, czyli rdzawo - biała, na krepdeszynowej białej bluzeczce o długim



Płaszcz z mouslikaszy beige o rodzaju bolérka, obsyty pasem nurków. Oryginalne pagodowe rękawy. Palto jasno-szare o grubych stebnowaniach. Wielki kołnierz i mankiety z szarego lisa. (Modelle Max-Leroy).

ładne pałaki można sobie samemu wykonać w ten sposób, że zwyczajny pałak drewniany owija się watą, tę zaś-wstążką; następnie robimy z flaneli główkę, którą odpowiednio malujemy, lub wyszywamy. Włosy zrobione są z wełny, lub jedwabiu, plisowane kołnierzyki — z tiulu, lub jedwabiu w żywych kolorach. Dalej przynosimy dzisiaj bardzo gustowny woreczek na nocną bieliznę, wykonany w formie poduszeczki z satyny lub taftu. Pośrodku umieszczona jest główka pierrotta ze skóry. Z tyłu znajdują się guziczki do zapinania woreczka.

rze dnia obejrzyć suknie i okrycia, oraz specjalne pokazy mód, gdy defilują przy dźwiękach muzyki przystrojone w myśl „demier cri” żywe lalki.

A ja pozwolę sobie zauważyć, że najzgrabniejsza nawet i najpiękniejsza modelka nie doda sukni tyle uroku, ile niewiasta, która ten strój nabeździe, albowiem każda rzecz przejmuje się indywidualnością właścicielki i z drobnych szczegółów, dodatków i uzupełnień stwarza się pewien typ, ogólna skończona całość. Oczywiście, pomijam milczeniem te wypadki, gdy niefortunnie niezgrabna i nieelegancka ma-



Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/4 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50.

Sprzedaz w aptekach i składach aptecznych



"FRANCKA"
Przymieszka do kawy
w pudełkach
niezrównana w dobroci
smaku i aromacie.

A. SZWARC
Skład węgla, drzewa i koksu
ul. Kolejna Nr. 2a. Tel. 16-14
(dawniej Matysek)

poleca ze składu węgla, tylko pierwszorzędnych kopalń, suche drzewo, sosnowe i dębowe w szczapach i rabans oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnymi kołmi. Stałym klientom udzielam kredytu. Sumienna i szybka usługa.

CEBULKI KWIATOWE
nasiona do jesiennego wysiewu, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelnicze) polecają składy
L. JASIŃSKIEGO,
w Łęczycy, Poznańska 30
i w Łodzi, ul. Andrzeja 10.

Tel. 60-02.
Narutowicza 45.
60-02. Tel.

"MAGAZYN MEBLI"

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Zarząd. Tel. 60-02.

Wielki wybór
Towarów fabr. Leonhardta na garnitury, palta i jesionki
Nowości na suknie i palta damskie
Jedwabie gładkie i w deseń
Resztki na palta dzieciinne.
HURT i DETAL.
Edmund Wasilewski
Piotrkowska 152.

Zakład Słusarsko-Mechaniczny
W. MACIASZEK

Łódź, ul. Pusta Nr. 5.

Budujemy szpulmaszyny, szlauch szpulmaszyny, kretszpulmaszyny, trykotszpulmaszyny, nowe systemy (trajbmaszyny na jedwab i szpulmaszyny na jedwab). Maszyny do glancowania nici, transmisje oraz różne reparacje maszyn i spajanie różnych metali.

Łódzka Zarobkowa Fabryka Trykotaży i Pończoch
D. SZAJN i S-ka Łódź, Gdańska 79, telef. 53-82
(dawniej Piotrkowska 110)
== POLECAMY: ==
WYROBY TRYKOTOWE w wielkim wyborze.

Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach
nabyć można
od **MEBLE** do
najwytworniejszych **najskromniejszych**
tylko w firmie
F. NASIELSKI GÓRNY RYNEK ul. RZGOWSKA № 2.
Długoletnia gwarancja! Tel. 4308.

SKŁADY FUTER

p. f.
TYGER i GLATTER
Piotrkowska 43 i 29, tel. 24-77 i 13-22.
polecają:
Futra pig. najnowszych paryskich modeli
oraz
bogaty wybór skórek wszelkiego rodzaju
CENY PRZYSTĘPNE.
Uwaga: Pracownia kuśnierska na miejscu

Zawodowe Kursy Kroju i Szycia

odznaczony złotym med. na wystawie w Rostowie
Mistrzyni cechu i Paryskiej Akademii kroju
A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.
Wyższy i niższy kurs kroju, pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mieszania. Nauka gruntowna. Dla pracujących kursy wieczorowe. Uczennice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarii: szkoły od 10 — 1 i od 6 — 8 wiecz.
Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole.
Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa (nauka kapeluszy).

Jesteś łysy?

Zastosuj „Radio-Capill” (balsam siła i mydło). Biezszerne skutki na 3—4 dzień? Usuwa „szarybek”, główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. flakonie podziękowanie od łysych, którzy odry skali włosy. Do nabycia w skł. apt. p. p.: Rzewskiego, Majewskiego, Lipińskiego—Groszkowskiego, Hermelina i u L. Spiessa i Syna.
Tamtę: Nowości! Ołówek „Agawa” usuwa po 3 dniach plegi. Płyn „Radio-Mat” przeciw tustej cerze, szarw. nosa i pocenia się, s przysrzędem do moment. usuwania wągrów. Krem „Teatral”, cud. wybielający cerę, usuwa smarszczki, fałdy. gęsie łapki, nawet u osób starszych.

Centralna lecznica zębów

86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.
Plombowanie i wprawianie zębów
Ceny podług taksy.
Porada bezpłatnie.

FUTRA w wielkim wyborze, dogodne warunki. Warsztat kuśnierski na miejscu pod własnym kierunkiem. Wielki wybór męskich i dzieciennych kapeluszy i czapek
„FUTRO” (wł. Gnat) Główna 9. Tel. 40-06.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych
J. Olejniczak, Główna № 14.
UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze.



KoseliSka
ul. Przejazd 8
FILJA Piotrkowska 98
farby i lakiery

JASNIEJ SŁONCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIŻCZONE POADZKI, LINOLEUM i FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

IV rok akademicki 1927-28
Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych

w Łodzi, ul. Narutowicza 68.

— — — Telefon 15-31. — — —

WYDZIAŁY: :: ::

Społeczno-Administracyjny. Finansowo-Ekonomiczny.
Ostateczny termin składania podań dnia 10-go października 1927 r. Jednocześnie podaje się do wiadomości ogółu studentów (ek), iż tylko po ponownem zarejestrowaniu się w sekretarjacie Szkoły, uważani będą za słuchaczy w bieżącym roku akademickim 1927—28.

Termin odnowienia zapisów kończy się z dniem 10-y października r. b. Początek wykładów 17 października r. b.



ŁÓŻKA
metalowe, materace druciane i wysięczone wózkami dalcinno. n. mywalki Najdo godniejsi i najtaniej w skł. dsie fabrycznym „Dobropol” Piotrkowska 78 w podwórzu

DR. MED.
Pikielny
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4—7 NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.